P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 10 MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 67

KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI

Socjaliści i komuniści przeciw pełnomocnictwom dla rządu. — Chautemps ma zamiar ustąpić i proponuje, aby nowy gabinet utworzył Herriot

Losy rządu Chautemps rozstrzygną się na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych

Paryż, 9 marca.

(PAT) Od wtorkowego popołudnia, Francja znajduje się na nowo wobec

KRYZYSU RZĄDOWEGO,

który tym razem przybiera znacznie szersze rozmiary.

Decyzja rządu, a właściwie taktyka premiera Chautemps, który swą inicjatywą zwrócenia się po nadzwyczajne pełnomocnictwa, zaskoczył swoich kolegów, była zupełną niespodzianką nie tylko dla parlamentu, ale i dla całej opinii publicznej kraju.

Prasa poranna przynosi niezwykle interesujące niedyskrecje na temat ostatniego posiedzenia rady ministrów, która zebrała się w najzupełniejszej nieświadomości zasadniczych decyzyj, przygotowanych przez premiera Chautemps.

W dłuższym expose premier przedstawił kolegom, iż nadzwyczajny wysiłek finansowy, jaki spada na kraj w wyniku konieczności dozbrojenia narodowego, wymaga nadzwyczajnych środków zaradczych.

KRAJ MOŻE SIE ZDOBYĆ NA WYDOBYCIE 20 MILIARDÓW FRANKÓW NA OBRONĘ NARODOWĄ,

o ile zostanie uzdrowiony całokształt życia politycznego, społecznego i gospodarczego.

Jak podaje sprawozdawca parlamentarny „Populaire" premier Chautemps wyrazić się miał, iż partie polityczne za dużo stawiają wymagań, zbyt wielka panuje w kraju agitacja, zwłaszcza ze strony komunistów, którzy prowadzą politykę dolewania oliwy do ognia. Frank spada w dalszym ciągu, a odpływ złota z Francji przybiera ponownie niepokojące rozmiary.

W konkluzji swego expose, premier Chautemps postawił przed radą ministrów wyraźnie

SPRAWE USTĄPIENIA RZĄDU I ROZSZERZENIA WIĘKSZOŚCI RZĄDOWEJ, WYPOWIADAJĄC SIĘ PODOBNO ZA GABINETEM NAJWYBITNIEJSZYCH OSOBISTOŚCI POLITYCZNYCH, CIESZĄCYCH SIĘ AUTORYTETEM W CAŁYM SPOŁECZEŃSTWIE POD KIEROWNICTWEM PRZEWODNICZĄCEGO IZBY DEPUTOWANYCH HERRIOTA.

Dyskusja, jaka się następnie rozwinęła, objęła już możliwość zmiany gabinetu i dalszych następstw politycznych tego kroku. Ostatecznie rada ministrów zdecydowała odwołać się do izby, przy czym zatwierdzono punkty programowe, od których rząd uzależni swoje pozostanie na stanowisku, a które będą stanowiły główną treść pełnomocnictw rządowych.

Na posiedzeniu delegacji stronnictw lewicy przewodniczący grupy socjalistycznej zakomunikował, iż dwie grupy większości socjaliści i komuniści

PRZECIWNI SĄ PRZYZNANIU RZĄDOWI PEŁNOMOCNICTW W WARUNKACH OBECNYCH I ŻE PREMIER CHAUTEMPS ZAMIERZA UDAĆ SIĘ DO PAŁACU ELIZEJSKIEGO, ABY WRĘCZYĆ PREZYDENTOWI LEBRUN ZBIOROWĄ DYMISJĘ RZĄDU

W kuluarach izby panowała przez cały dzień atmosfera zdenerwowania i podniecenia. W miarę rozwoju narad, toczących się w poszczególnych klubach, coraz wyraźniej zarysowało się przekonanie o

NIEUNIKNIONEJ DYMISJI GABINETU.

W godzinach wieczornych do prezydium rady ministrów przybyli przedstawiciele grupy socjalistycznej Serol, Dormoy i Auriol, którzy zakomunikowali premierowi Chautemps stanowisko grupy w kwestii pełnomocnictw. O godz. 21.45 przedstawiciele socjalistów opuścili pałac Matignon i udali się na posiedzenie delegacji stronnictw lewicy, która zebrała się w izbie deputowanych o godz. 22.30.

O godz. 19-tej zebrała się również rada gabinetowa. Posiedzenie trwało do godz. 22.45.

Po posiedzeniu podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Laurens oświadczył przedstawicielom prasy co następuje: Rada gabinetowa zbadała sytuację polityczną i postanowiła, że

PREMIER ZŁOŻY JUTRO O GODZ. 9.30 DEKLARACJĘ W IZBIE DEPUTOWANYCH.

Plebiscyt w Austrii

Schuschnigg oświadczył, że zwraca się do narodu o aprobatę swej polityki.-Plebiscyt odbędzie się w niedzielę, dn. 13 b.m.

Wiedeń, 9 marca.

(PAT) Dziś o godzinie 19-ej w Insbrucku w obecności przywódców frontu patriotycznego, robotników i chłopów z całego Tyrolu, kanclerz Schuschnigg wygłosił płomienną mowę przyjętą burzliwymi oklaskami i owacjami zgromadzonych.

W czasie mowy kanclerza małe grupki narodowych socjalistów próbowały zorganizować demonstrację, które jednak tłumione były w zarodku.

Mowa kancl. Schuschnigga była transmitowana przez radio wiedeńskie o godz. 21-ej.

Na wstępie kanclerz zaapelował do uczuć obecnych, zaznaczając, iż pragnie jasno przedstawić, do czego zmierza i czego pragnie dla dobra wszystkich warstw ludności całej Austrii.

Powoławszy sie na hasło swej mowy, wygłoszonej przed laty „ku jedności i ku pokojowi", kanclerz zapowiedział realizację wielkiego programu robót, celem zatrudnienia wielkich mas pracowników.

W najbliższym czasie około 30 tysięcy młodzieży przyjętych zostanie na wyszkolenie do fabryk i różnych warsztatów. Ponadto kanclerz zapowiedział załatwienie drażliwej sprawy świąt dla robotników i zwrócił się do zebranych z pytaniem:

„Czy chcecie pracować, czy politykować " (burzliwe owacje i okrzyki: „pracować!").

Chcę wiedzieć, czy naród austriacki kroczyć chce drogą, którą my kroczymy. My pragniemy wolnej i niemieckiej Austrii (burzliwe owacje). Pragniemy Austrii niepodległej i socjalnej. Pragniemy chrześcijańskiej, jednolitej. Chcemy chleba i pokoju w kraju (okrzyki i owacje) oraz równouprawnienia dla tych, którzy stają w obronie narodu i ojczyzny (długotrwałe owacje).

Następnie kanclerz podkreślił, że nadal wiernie zamierza kroczyć tą drogą. W myśl tych haseł właśnie została zawarta umowa z 11 lipca i porozumienie w Berchtesgaden, co odpowiadało też linii politycznej kanclerza.

Mówca pragnie dotrzymać tych umów i przekonać się, że obie strony pojmują je zgodnie z ich treścią i myślą przewodnią. Ale obecnie kanclerz pragnie wiedzieć czy naród austriacki chce mieć tę wolną, niemiecką, niepodległą, socjalną i chrześcijańską oraz nie uznającą żadnych partyjnych kłótni Austrię. Pragnie wiedzieć, czy hasło „chleba i pokoju w kraju" jest naprawdę hasłem narodu i dlatego zapowiada w tej historycznej godzinie, że w najbliższą niedzielę o godz. 13-ej zorganizowany zostanie plebiscyt.

W tym momencie zerwała się burza oklasków oraz śpiew kilkudziesięciotysięcznego tłumu.

Wielka bitwa w Aragonii

na froncie długości 72 klm.

Saragossa, 9 marca.

(PAT) Dziś z rana wojska gen. Franco ruszyły w Aragonie do natarcia na froncie długości 72 klm.

Saint Jean de Luz, 9 marca.

(PAT) Od wczesnego ranka rozpoczęła się wielka bitwa na całym froncie od Puentes de Ebro do Alfambry.

Po dwugodzinnym przygotowaniu artyleryjskim piechota powstańcza, podjęła gwałtowny atak na pozycje nieprzyjacielskie.

ODEZWA SCHUSCHNIGGA DO NARODU

Hasło plebiscytu brzmi: „Za wolną, niemiecką, niepodległą i socjalną, za chrześcijańską i jednolitą Austrię"

Wiedeń, 9 marca.

(PAT) W związku z mową kanclerza zostało urzędowo ogłoszone następujące wezwanie przywódcy Frontu Patriotycznego:

„Narodzie Austrii! Po raz pierwszy w historii naszej ojczyzny kierownictwo państwa wzywa, aby otwarcie przyznać się do ojczyzny.

Niedziela 13 marca 1938 jest dniem referendum ludowego. Wy wszyscy, bez względu na to, do jakiego stanu lub warstwy społecznej należycie, mężczyźni i kobiety wolnej Austrii będziecie powołani, aby przed całym światem wyrazić swą wolę. Będziecie musieli powiedzieć czy drogą, po której kroczymy, drogą, która oznacza równość społeczną, zaprzeczenie politycznych kłótni, niemiecki spokój wewnętrzny i zewnętrzny oraz politykę pracy, pragniecie kroczyć.

Hasło brzmi: Za wolną, niemiecką, niepodległą i socjalną, za chrześcijańską i jednolitą Austrię, za spokój i pracę, za równouprawnienie wszystkich, którzy przyznają się do narodu i Austrii.

Oto cel mojej polityki. Dlatego też, towarzysze pokażcie, że również pragniecie poważnie rozpocząć nową erę w interesie ojczyzny. Cały świat powinien widzieć naszą wolę życiową. Dlatego stańcie, jak jeden mąż i głosujcie słowem „Tak". Słowem „Niech żyje Front Patriotyczny", Niech żyje Austria."

(—) SCHUSCHNIGG.

Halifax nie wierzy w porozumienie z Niemcami

Ribbentrop przybył wczoraj do Londynu. — Na jakich warunkach Anglia uzna imperium włoskie?

Londyn, 9 marca.

(PAT) Minister spraw zagran. Rzeszy von Ribbentrop przybył do Londynu o godz. 15.40.

Londyn, 9 marca.

(PAT) Prasa angielska zamieszcza dziś jednomyślne komentarze na temat widoków rozmów z Niemcami i Włochami.

Jak się dowiaduje korespondent PAT., komentarze te są wynikiem informacyj uzyskanych przez prasę angielską z najbardziej autorytatywnego źródła brytyjskiego, o ile chodzi o politykę zagraniczną. Komentarze te są znamienne wskutek tego, że podkreślają różnice traktowania przez lorda Halifaxa zagadnień rozmów z Niemcami i Włochami.

O ile chodzi o rozmowy z Niemcami to zdaniem prasy brytyjskiej,

LORD HALIFAX ZAJMUJE STANOWISKO PEŁNE REZERWY I NIE OCZEKUJE, ABY KONTAKT MIĘDZY W. BRYTANIĄ A NIEMCAMI ZAPROWADZIĆ MÓGŁ DALEKO.

Dlatego też kompetentne brytyjskie koła rządowe nie przywiązują zbyt optymistycznej wagi do rozmów, jakie będą prowadzone w ciągu najbliższych paru dni w Londynie z min. Ribbentropem.

Zdaniem prasy, chwila obecna nie jest odpowiednia dla podjęcia dalszych rokowań na temat rozwinięcia wizyty lorda Halifaxa w Niemczech w listopadzie r. ub. Dwie sprawy wysuwane przez rząd Rzeszy, a mianowicie sprawa kolonii oraz sprawa stanowiska prasy angielskiej wobec Niemiec nastręczają najwięcej trudności.

Zupełnie inaczej oceniana jest możliwość rokowań z Włochami. Wśród autorytatywnych czynników brytyjskich panuje przekonanie, że dojście do porozumienia z Mussolinim jest przesądzone w sensie pozytywnym. Niektórzy twierdzą, że premier Chamberlain w chwili, gdy minister Eden ustępował, posiadał wystarczające zapewnienie, że

MUSSOLINI GOTÓW JEST ZAWRZEĆ Z W. BRYTANIĄ POROZUMIENIE.

Rozmowy W. Brytanii i Włoch dotyczyć będą zarówno morza Śródziemnego, jak i Bliskiego Wschodu. Rząd brytyjski nie ma zamiaru przedstawiać osiągniętego ewentualnie z Włochami porozumienia Lidze Narodów, natomiast W. Brytania liczy na to, że w maju na następnym posiedzeniu rady Ligi będzie mogła, wskutek porozumienia włosko - brytyjskiego, zaproponować pozostałym członkom rady Ligi

UZNANIE SUWERENNOŚCI WŁOCH W ABISYNII.

Zależne to jest do pewnego stopnia od kwestii rokowań hiszpańskich, które rozpoczynają się w ciągu najbliższych dni w Rzymie. Chamberlain i Halifax zdecydowani są uzależnić zawarcie porozumienia brytyjsko - włoskiego od kwestii hiszpańskiej. Zdaniem rządu brytyjskiego wojska włoskie muszą być znacznie zmniejszone, zanim W. Brytania będzie mogła się zwrócić do Ligi Narodów w sprawie uznania suwerenności włoskiej w Abisynii.

Dziś wyrok w procesie Bucharina i tow.

Prokurator zrzekł się zeznań Radka. — Rozprawa wczorajsza odbywała się częściowo przy drzwiach zamkniętych

Moskwa, 9 marca.

(Pat) — Proces Bucharina, Rykowa i towarzyszy zbliża się ku końcowi. Jutro spodziewana jest mowa prokuratora przemówienia obrońców i ostatnie słowo oskarżonych. Wyrok zapadnie prawdopodobnie późno w nocy.

Dziś na rannym posiedzeniu ukończono przesłuchiwanie podsądnych. Zeznawali lekarze Pletniow, Kozakow i sekretarz Kujbyszewa, Maksymow-Dikowski.

Pletniow w swych zeznaniach potwierdził zeznania dr. Lewina, odnoszące się do uśmiercenia Mienżyńskiego i Gorkiego. Pletniow tak samo jak lekarze Lewin i Kozakow, został zmuszony do udziału w przestępstwie przez Jagodę, który go szantażował i teroryzował.

Kozakow przyznał się, iż lecząc Kujbyszewa przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia pacjenta.

Maksymow-Dikowski zeznał, że do ruchu prawicowego przystąpił w 1928 r. i że pozostawał w kontakcie z Jenukidze. Rola jego w uśmierceniu Kujbyszewa miała polegać na niedopuszczaniu lekarzy do chorego, a w razie nagłego wypadku nie spieszyć się z wezwaniem pomocy lekarskiej. Uśmiercenie Kujbyszewa, jak zeznał Maksymow, zostało postanowione przez kierownictwo bloku t.j. przez Bucharina, Rykowa i Tomskiego.

W sprawie usiłowania otrucia Jeżowa, eksperci orzekli, że na podstawie analizy dowodów rzeczowych jak np .firanek i dywanów z gabinetu Jeżowa wynika, że gdyby sposób zatruwania Jeżowa nie został wykryty w swoim czasie, to życiu jego groziło poważne niebezpieczeństwo.

Przed końcem dzisiejszej sesji prokurator ujawnił, iż w czasie rewizji znaleziono w tylnej kieszeni spodni Rosenholca tekst starej modlitwy prawosławnej o charakterze monarchistycznym w której mowa jest o uratowaniu świętej Rosji i pognębieniu jej wrogów.

Rosenholc wyjaśnił, że o modlitwie tej nie wiedział nic a przypomina sobie tylko, że na parę miesięcy przed aresztowaniem żona jego, która jest chrześcijanką, wsunęła mu jakąś kartkę do kieszeni przed wyjściem do biura, mówiąc, że jest to talizman rodziny i że kładzie mu go na szczęście.

Dzisiejsze posiedzenie wieczorne odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Obrona nie wysunęła żadnych świadków, a prokurator nie skorzystał ze świadectwa Radka, na którego powoływano się kilka razy w toku procesu.

Ks. Kentu ponownie odwiedzi Polskę

Zapowiedział on swą wizytę podczas przemówienia, które wygłosił na bankiecie tow. polsko-angielskiego

Londyn, 9 marca.

(PAT) We wtorek wieczorem odbył się w sali Hyde Park Hotelu doroczny obiad towarzystwa angielsko - polskiego w Londynie. Bankiet ten, gromadzący z roku na rok coraz większą liczbę przyjaciół Polski wśród społeczeństwa angielskiego, był w roku obecnym specjalnie uroczysty, ponieważ zaszczycił go swoją obecnością jako gość honorowy towarzystwa brat króla, książę Kentu. Księżna Maryna, małżonka ks. Kentu nie mogła być niestety obecna, będąc w ciężkiej żałobie po niedawnej stracie ojca, księcia greckiego Mikołaja.

W pięknie udekorowanej flagami narodowymi obu krajów sali Hyde Park Hotelu zasiadło do stołu bankietowego przeszło 200 osób. Przewodniczącym bankietu był z ramienia towarzystwa angielsko - polskiego znakomity uczony polsko - angielski, prof. Bronisław Malinowski.

Zabierając głos ks. Kentu przypomniał na wstępie istnienie podobnego towarzystwa przed przeszło 100 laty, w r. 1832, które dobrze zasłużyło się dla ugruntowania przyjaźni między obu narodami.

Nawiązując następnie do swej wizyty w Polsce ub. lata, gość królewski podkreślił, że wspomnienia tego przyjemnego pobytu są w nim bardzo żywe. Anglia i Polska od dawna żyją ze sobą w przyjaźni, a nawet w zażyłej przyjaźni, ale jednak — zdaniem ks. Kentu — bardzo mało się wie w Anglii o Polsce.

W czasie swego pobytu w Polsce ks. Kentu miał sposobność zapoznać się z całym szeregiem czarujących zakątków, o których nikt w Anglii nie wie. Ks. Kentu nie był jednak w stanie zobaczyć wszystkiego i wobec tego zamierza ponownie udać się do Polski, celem zwiedzenia innych pięknych i interesujących zakątków.

Ks. Bernard Biesterfeld przybył do Londynu

Londyn, 9 marca.

(PAT) Dzisiaj rano przybył do Londynu ks. Bernard. Wizyta księcia posiada charakter prywatny.

Zmiany w gabinecie angielskim

Lord Hailsham prezydentem tajnej rady królewskiej

Londyn, 9 marca.

(PAT) Dziś nastąpiła pierwsza ze zmian spodziewanych w gabinecie brytyjskim, w związku z ustąpieniem min. Edena i nominacją lorda Halifaxa na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Następcą lorda Halifaxa na stanowisku lorda prezydenta tajnej rady królewskiej mianowany został dotychczasowy lord kanclerz izby lordów lord Hailsham. Jest on jednym z najwybitniejszych prawników angielskich.

Na jego miejsce lordem kanclerzem izby lordów, będącym stanowiskiem prawno-ustawodawczym, mianowany został jeden z sędziów trybunału apelacyjnego lord Maugham. Liczy on 72 lata i jest bardzo wybitnym prawnikiem.

Zdarzenia i ludzie

Dwutysięczny jubileusz istnienia stenografii

Stenografia w dawnych i obecnych czasach

Stenografia, bez której w żaden sposób nie można byłoby się obejść w dzisiejszym życiu praktycznym, święciła tego roku swój dwutysięczny jubileusz istnienia. Jest, oczywiście, możliwe, że starzy Chińczycy, którzy we wszystkich dziedzinach przewyższali inne narody, już nawet pięć tysięcy lat temu znali stenografię. Pierwszy znany nam system stenograficzny jednak pochodzi od Rzymian. Wynalazcą tego systemu był Marcus Tullius Tiro. Był on początkowo niewolnikiem Cycerona, został później zwolniony i pracował wspólnie ze swym byłym panem. Oficjalnie był on jego sekretarzem.

Tiro musiał być człowiekiem niezwykle zdolnym i wykształconym. Wydał on doskonałą gramatykę łacińską i obszerną encyklopedię. Gdy Cycero później w roku 63 i 62 przed Narodzeniem Chrystusa prowadził w senacie swą słynną walkę przeciwko Catilinie, podczas której wygłosił swoje znakomite przemówienie „Quousque tandem", polecił on Marcusowi Tulliusowi Tiro, ażeby notował on całą tę mowę. Ponieważ było rzeczą niemożliwą, by Tiro pisał zwykłym pismem, wynalazł on w tym celu skróty i znaki. W ten sposób powstał pierwszy system stenograficzny.

Rzymianie natychmiast zainteresowali się systemem Tirona i zaczęto go używać we wszystkich urzędach i biurach handlowych. Urzędnik, starający się o posadę, musiał znać skróty i znaki, wynalezione przez Tirona, gdyż oznaczało to ogromne ułatwienie w pracy. Na grobowcach stenografów dawano stenograficzne napisy i w ten sposób mogliśmy ustalić, iż i kobiety zajmowały się tą nauką. W epoce cesarskiej zwracano wielką uwagę na zdolności stenografów i karano ciężko ludzi, którzy podawali się za dobrych stenografów, a później okazywało się, iż nimi nie byli. Cesarz Severus np. kazał pewnemu stenografowi przeciąć ścięgna u rąk, gdyż nie był zadowolony z jego pracy.

Karol Wielki był tak przekonany o znaczeniu stenografii, iż zakazał surowo zatrudniać urzędników, którzy nie znali skróconego sposobu pisania.

W średniowieczu stenografia poszła w zupełne zapomnienie. Dopiero w XVI wieku odkryto ją na nowo w Anglii, gdzie zdobyła ona wkrótce wielką popularność i nauce tej mamy do zawdzięczenia, iż cały szereg utworów Shakespeare'a został zachowany. Wydawcy książek bowiem mieli zwyczaj posyłania stenografów do teatru, gdzie kazali im dokładnie spisywać całe sztuki, ażeby móc je później wydrukować.

W roku 1831, Bawarczyk Franciszek Ksawer Gabelsberg stworzył nowy system, który okazał się najprostszym ze wszystkich systemów stenograficznych i dlatego też zdobył największą popularność i do dzisiejszego dnia używany jest we wszystkich krajach. Oczywiście, że z biegiem lat został on jeszcze udoskonalony.

Obecnie stenografia w publicznym i prywatnym życiu stała się niezbędna, i dlatego z wdzięcznością i czcią wspominamy człowieka, który dwa tysiące lat temu odkrył pierwszy system stenograficzny.

Rekonstrukcja rządu węgierskiego

w związku z realizacją planu gospodarczego

Budapeszt, 9 marca.

Dziś nastąpiła rekonstrukcja gabinetu węgierskiego. Nowy skład gabinetu został zatwierdzony przez regenta Horthy'ego, przy czym dotychczasowy prezes Banku Narodowego Imredy, wszedł do rządu jako minister bez teki.

Ministrem rolnictwa mianowany został dotychczasowy podsekretarz stanu w tym ministerstwie Franciszek Marschall, ministrem sprawiedliwości — dotychczasowy podsekretarz stanu w tym ministerstwie Edmund Mikech, ministrem finansów Remenyi-Schneller.

Rekonstrukcja gabinetu nastąpiła w związku z realizacją planu gospodarczego premiara Daranyi, którego kierownictwo spocznie w rękach ministra Imredy. Stanowisko min. Imredy odpowiadać będzie stanowisku min. Schachta w Rzeszy przed jego ustąpieniem. Na pozostałych stanowiskach ministerialnych nie zaszły zmiany.

Prezydent Banku Narodowego Imredy był członkiem pierwszego gabinetu Gombesa, piastując tekę finansów przez trzy lata. W roku 1935 wystąpił z rządu i został mianowany prezesem węgierskiego Banku Narodowego.

Jak słychać, ma być powołana do życia specjalna rada gospodarcza, na której czele stanąć ma minister Imredy. Nowomianowany minister finansów Remenyi-Schneller oraz nowy podsekretarz stanu w min. rolnictwa Teleky uważani są za sympatyków ruchu narodowo-socjalistycznego.

Delegacja Z.N.P. u premiera

Numer „Falangi", w którym znieważono godło Z.N.P., będzie skonfiskowany

Warszawa, 9 marca.

(PAT) Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przyjął w dniu 9 marca senatorkę Stefanię Kudelską oraz następnie delegację Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach: prezesa Zygmunta Nowickiego i przewodniczącego wydziału obrony prawnej Henryka Jędrusika.

Przedmiotem interwencji delegacji było ukazanie się w numerze „Falangi" z dnia 22 lutego b. r. fotomontażu na 1-ej stronie mającego na celu poniżenie godła „ZNP".

Pan premier, uważając że jest to godło drogie dla rzeszy nauczycielstwa polskiego, przychylił się do wniosku, aby skonfiskować wyżej wspomniany numer „Falangi".

MIN. CIANO ZAPROSZONY DO WARSZAWY

Min. Beck odbył wczoraj godzinną przejażdżkę samolotem pilotowanym przez Mussoliniego

Rzym, 9 marca.

(PAT) Wieczorem minister spraw zagran. hr. Ciano przyjął dziennikarzy polskich. W rozmowie z nimi hr. Ciano oświadczył, że został przez min. Becka zaproszony do Polski i że zaproszenie to przyjął.

* * *

Rzym, 9 marca.

(PAT) Dziś rano min. Józef Beck w towarzystwie wicedyrektora departamentu politycznego p. Potockiego oraz attache wojskowego w Rzymie mjr. Niewęgłowskiego udał się do miasta lotniczego Guidonia, będącego centrum doświadczeń lotniczych.

W Guidonii powitał ministra Becka minister lotnictwa gen. Valle, oraz podsekretarz stanu w min. spr. zagr. Bastianini i dyrektor ośrodka lotniczego Ferrari, który oprowadzał gości.

O godz. 14.10 przybył do Guidonii szef rządu Benito Mussolini i zaprosił gości do swego samolotu pasażerskiego typu „Savoia Marchettis 73". Szef rządu przywdział ubiór pilota, po czym w samolocie jego zajęli kolejno miejsca min. Beck, wicemin. Bastianini, gen. Valle, wicedyr. Potocki i mjr. Niewęgłowski.

O godz. 14.18 samolot, pilotowany osobiście przez Mussoliniego, wyruszył z lotniska i skierował się ku górom Sabińskim, okrążywszy je w kierunku południowym i znikł z horyzontu.

Lot trwał godzinę i 8 min. Samolot, kierowany przez Mussoliniego, okrążył błota pontyjskie, przelatując kolejno nad wszystkimi miastami, zbudowanymi na osuszonym terenie błotnistym, po czym skierował się ku wybrzeżu morskiemu na Ostię i okrążywszy Rzym powrócił do Guidonii o godz. 15.26.

Min. Beck pożegnał się następnie z premierem Mussolinim i odjechał w towarzystwie amb. Bastianiniego do Rzymu, zaś premier Mussolini powrócił do pałacu Weneckiego.

* * *

Rzym, 9 marca.

(PAT) W wyniku rzymskich rozmów ministra Becka ogłoszono dziś wieczorem następujący komunikat:

„W kilkakrotnych serdecznych rozmowach, jakie Duce i minister spraw zagranicznych hr. Ciano mieli z ministrem spraw zagranicznych Polski płk. Beckiem, dokonano przyjacielskiego przeglądu rozmaitych problemów polityki ogólnej oraz dotyczących obu krajów, przy czym stwierdzono ku wzajemnemu zadowoleniu zbieżność poglądów obu rządów.

Postanowiono kontynuować wymianę informacyj i punktów widzenia normalną drogą dyplomatyczną i potwierdzono zamiar kontynuowania i rozwoju na polu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym dzieła szczerej i serdecznej współpracy między Włochami a Polską, na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju."

Deklaracja min. Becka

na konferencji prasowej w Rzymie

Rzym, 9 marca.

(PAT) Dziś o godz. 17 odbyła się w ambasadzie R. P. przy Kwirynale konferencja prasowa dla dziennikarzy włoskich i polskich. Podczas tej konferencji p. minister Beck złożył prasie następującą deklarację w której oświadczył m. inn.:

Okres, który obecnie przechodzimy jest napewno okresem zwrotnym w wielu dziedzinach polityki europejskiej. Jeżeli się jest świadomym swoich celów, to trzeba również umieć brać takie wiraże, które nie powinny być uważane za synonim przejścia do czegoś gorszego. Potrzebna jest jednak do tego jasna myśl przewodnia, wola pokonywania trudności i jak najwięcej wzajemnego zrozumienia między narodami, które przez swą obopólną przyjaźń i wspólne podstawy kultury mogą wnosić do życia europejskiego pozytywne elementy.

Wobec skomplikowanego charakteru dzisiejszej sytuacji nie wystarczają już listy i telegramy. Wydaje mi się, że ministrowie pracując w dziedzinie polityki zagranicznej i dążąc do utrwalenia realnych podstaw swej działalności, starać się muszą jak najbardziej wyczuć i zrozumieć atmosferę polityczną innych krajów oraz sposób myślenia ich kierowników politycznych.

Ponieważ w Polsce uważaliśmy i uważamy zawsze Włochy za cenny i niezbędny element współpracy europejskiej, więc z prawdziwą radością skorzystałem z propozycji rządu włoskiego, aby zapoznać się osobiście z twórczą pracą faszystowskiej Italii".

Deklarację tę min. Beck poprzedził krótkim przemówieniem w którym oświadczył m. inn.:

— Kraj mój — oświadczył min. Beck — posiada interesy europejskie, a wszelka użyteczna praca dla pokoju winna polegać na realnej ocenie sytuacji i sił europejskich. Jeżeli nawet pewne formy współpracy ulegają zmianom, to jednak nie powinno to osłabiać prawdy wyłuszczonej wyżej.

Podkreśliwszy dalej, że z wiadomych względów nie mógł utrzymywać bezpośrednich kontaktów z włoskimi mężami stanu, min. Beck stwierdził, że tym chętniej przyjął zaproszenie do Rzymu dla odbycia rozmów z przedstawicielami Włoch. Minister zaznaczył, że nie jest pesymistą i że jest przekonany, że można znaleźć środki, aby życie układało się spokojnie i należycie. Trzeba jednak rozmawiać szczerze otwarcie i przyjaźnie.

Podział Palestyny nadal aktualny

Rząd angielski nie zmienił stanowiska. — Konferencja prez. Weizmanna z min. Halifaxem

Londyn, 9 marca.

Koła syjonistyczne przypisują niewielkie znaczenie wczorajszej dyskusji palestyńskiej w Izbie Gmin. Koła te wskazują, że przebieg dyskusji świadczy wprawdzie, że sprawa żydowsko-palestyńska ma w parlamencie licznych i wiernych przyjaciół, ale oświadczenia ministra kolonij Ormsby-Gore'a niczym nie przyczyniły się do wyklarowania zamglonej sytuacji politycznej.

Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Egzekutywy Syjonistycznej. Dr. Weizmann, który został dziś przyjęty przez ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, w posiedzeniu nie brał udziału.

Otwarcie sesji A. C. nastąpi dziś wieczorem. Mowę inauguracyjną, poświęconą ogólnemu przeglądowi sytuacji, wygłosi M. M. Usyszkin, który wczoraj wieczorem przybył do Londynu. Następnie dr. Weizmann złożyć ma wyczerpujące sprawozdanie o sytuacji politycznej.

Londyn, 9 marca.

(PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin minister kolonij Ormsby Gore oświadczył, iż w sprawie palestyńskiej rząd nie zmienił swego zdania i w dalszym ciągu jest zwolennikiem podziału kraju.

Zainterpelowany w sprawie imigracji żydowskiej, Ormsby Gore zaznaczył, iż na razie wydano zarządzenia o charakterze całkowicie tymczasowym.

Londyn, 9 marca.

Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin 25 posłów konserwatystów zgłosiło wniosek o całkowite wstrzymanie imigracji do Palestyny, aż do urzeczywistnienia planu podziału.

Totalizm jest sprzeczny z polskim duchem

— twierdzi senatorka Jaroszewiczowa. — Senator Trockenheim o sytuacji Żydów i nierealnych hasłach emigracji. — Dalsze echa zajść wileńskich

Dyskusja w senacie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych

Warszawa, 9 marca.

Cały dzień zajęła dziś senatowi dyskusja **nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.** Referent sen. Kleszczyński nie szczędził krytyki resortowi, na czele którego stoi premier gen. Sławoj-Składkowski. Zdaniem sen. Kleszczyńskiego sierpniowy strajk rolny mógł być opanowany, natomiast niewłaściwe zarządzenia władz doprowadziły do rozlewu krwi.

Wielką bolączką jest nieuregulowanie spraw prasowych i chaotyczność konfiskat. Starostowie stali się już nie kierownikami, ale dyktatorami samorządu. Ordynacja wyborcza do samorządów winna być tak skonstruowana, ażeby wyeliminowany został z samorządu czynnik polityczny.

Dyskusję rozpoczęli przedstawiciele mniejszości narodowych w Polsce.

Dwaj senatorowie niemieccy Hassbach i Wiesner mają najwięcej do zarzucenia władzom administracyjnym w dziedzinie stosowania wobec Niemców zamieszkałych w Polsce ostrych przepisów o ochronie pasa granicznego.

W imieniu senatorów żydowskich

zabrał głos sen. Trockenheim

P. sen. Fudakowski zarzucał nam — mówił sen. Trockenheim — że przebywamy na 5 piętrze, podczas gdy on pozostaje na ziemi. Moim zdaniem jest właśnie przeciwnie, to on wznosił się na wyżyny filozoficzne, stwierdzając, że my uprawiamy międzynarodową asekurację.

Nie jestem filozofem i nie podążam za nim w te górne strefy. Jeżeli p. sen. Fudakowski ma na myśli pomoc filantropijną jaką udzielają Żydzi amerykańscy naszym instytucjom dobroczynnym, albo też ma na myśli tych 15 mil. dolarów, które Żydzi zagraniczni przesłali swoim krewnym w Polsce, to chyba to wszystko nie wychodzi na szkodę organizmu polskiego, a że nasi bracia zagraniczni interesują się naszym losem to chyba też jest zrozumiałe. Czy prześladowania Polaków w Niemczech, czy na Litwie Kowieńskiej nie budzą tu żywego oddźwięku, a Związek Światowy Polaków nie pomaga materjalnie skupieniom polskim, które tej pomocy potrzebują?...

Dalej sen. Fudakowski mówił o emigracji. Obecne położenie Żydów pogorszyło się jeszcze w porównaniu z latami ubiegłymi.

Endecji chodzi o

zanarchizowanie kraju

a do tego służy im hasło walki z Żydami. Takie postawienie sprawy chociaż jest destrukcyjne, może jednak być zrozumiane, jako manewr strategiczny. Trudno jednak pojąć, że rząd część tych haseł przyjmuje, że postawił kwestię emigracji wyłącznie żydowskiej i toleruje ghetto ławkowe na wyższych uczelniach.

Następnie sen. Trockenheim mówił o pikietach. Pan premier znany jest z tego

ŻE MA POCZUCIE HUMORU

i jedynie tylko na karb tego humoru można położyć to co mówił o pikietach, że właściwie Żydzi dali na tej drodze inicjatywę, gdyż zatrzymują chłopów przed targowiskami.

Chłop sam chętnie się zatrzymuje, ażeby nie płacić 30 groszy za postój, a to że wielu handlarzy ich obstępuje, to chyba nie wychodzi im na złe, gdyż wielki popyt podwyższa cenę. Ale niech pan premier przyjrzy się, jak odbywa się targ na trzodę chlewną, gdzie nie ma Żydów. Panuje tam zwyczaj klasnięcia, t. zn. handlarz uderza jakąś świnię i przez to osiąga monopol na nią, a chłop musi się zgodzić, na cenę postawioną przez pierwszego handlarza.

Tak samo tłumaczę sobie — mówił sen. Trockenheim — dobrym humorem pana premiera, że nie wie dotychczas, czy pikiety są sprzeczne z istniejącymi przepisami.

Mówca przytacza tutaj brzmienie art. 251 K. K. i komentarz prof. Makowskiego.

Dalej sen. Trockenheim mówi o odrębnej polityce starostów i tak np. w jednym powiecie nie można uniknąć wystąpień antyżydowskich, co prowadzi do wybryków, a tuż w sąsiednim powiecie, starosta jest inaczej nastawiony i tam takich objawów nie ma.

Dziwić się należy, że obóz, który postawił sobie za cel konsolidację, dobrobyt i potęgę państwa przyswoił sobie, jeżeli idzie o Żydów, hasła, które są w jaskrawej sprzeczności z konstytucją. Ma to wszystko być czynione na korzyść chłopa polskiego. Dziwne jest, że ci opiekunowie z mieszczańsko-chłopskiej endecji są jednak najzagorzalszymi przeciwnikami reformy rolnej. A co na to mówi sam chłop?

Odbył się w Krakowie kongres chłopski, który omówił sprawy gospodarcze, a nie mówiono tam ani słowa o straganach, ani o emigracji Żydów.

Hasło emigracji Zydowskiej jest nierealne,

gdyż prawie wszystkie kraje wchodzące w rachubę, są zamknięte, a w wielu państwach istnieją mniejszości narodowe. Byłoby zbyt wielkim uproszczeniem, gdyby powiedziano im poprostu wynoście się, dziś jednej mniejszości a jutro drugiej. Nie jest to rozwiązanie ani mądre, ani godne, ani możliwe.

Skargi nasze — mówił sen. Trockenheim — pozostają zawsze bezowocne, a jednak nie rezygnujemy z tej trybuny parlamentarnej. Dlatego też jesteśmy przeświadczeni,

ŻE NIE MOŻNA BUDOWAĆ NA KRZYWDZIE

Uważamy za swój obowiązek budzić sumienia i apelujemy do rządu, aby nareszcie wszedł na drogę, która prowadzi do dobrobytu i potęgi państwa t. j. zapewnienia wszystkim obywatelom praw konstytucyjnych i możności zgodnego współżycia i współtwórczej pracy.

Z obszernym przemówieniem na temat sytuacji politycznej wystąpiła senatorka Jaroszewiczowa, zaliczona do t. zw. grupy pos. Sławka.

Sen. Jaroszewiczowa poświęciła swoje przemówienie walce z tendencjami, zmierzającymi do wprowadzenia w Polsce ustroju totalnego.

TOTALIZM SPRZECZNY JEST Z DUCHEM POLSKIM I KONSTYTUCJĄ —

oświadczyła sen. Jaroszewiczowa. Daje on wprawdzie pozorną łatwość rządzenia, ale w rzeczywistości opiera się na bardzo kruchym i zawodnym czynniku, a mianowicie,

NA PRZEMIJAJĄCYM CZYNNIKU OSOBOWYM.

Totalizm wprowadza panowanie siły mocniejszego. Natomiast podstawą siły i potęgi państwa polskiego musi być przede wszystkim panowanie prawa. (Oklaski). Totalizm uwłacza niezależności jednostki, a przez system rozkazu i planowania z góry,

UCZY MYŚLOWEGO LENISTWA I ZAPRAWIA DO BIERNOŚCI.

Kilku senatorów poświęciło swe przemówienia polemikom z senatorami ukraińskimi. Kilkakrotnie również powracały na salę senacką echa znanych wypadków wileńskich w redakcji „Dziennika Wileńskiego".

Przy hucznych oklaskach deklarował m. in. sen. gen. Zarzycki, iż ci, którzy dopuścili się samosądu niewątpliwie poniosą karę. jednak na zawsze, wszyscy muszą pamiętać, iż ktokolwiek targnie się na pamięć Józefa Piłsudskiego— nastąpi reakcja i to zawsze najostrzejsza. (Huczne oklaski).

Sen. Fudakowski zarzucał Żydom egoizm i twierdził, iż Żydzi tylko po to stworzyli internacjonalizm, ażeby ciągnąć zeń korzyści dla siebie. Dowód: Zagranicą zbiera się pieniądze na pomoc dla Żydów polskich, a więc dla popierania walki ekonomicznej Żydów z narodem polskim (???...)

Sen. Petrażycki jako... „znawca" Talmudu

Sen. Petrażycki zarzucał znów Żydom nietolerancję, a polemizując z wczorajszym przemówieniem sen. Schorra, zarzucał mu sen. Petrażycki nieznajomość historii żydowskiej, talmudu i prawodawstwa żydowskiego...

Problem konieczności emigracji Żydów poruszył raz jeszcze sen. Lechnicki, stwierdzając, iż jeżeli społeczeństwa żydowskiego nie da się dla tej myśli pozyskać, to trzeba będzie załatwiać tę sprawę z kimś innym....

SEN. SCHORR: — A Konstytucja?

SEN. LECHNICKI: — Publicystyka żydowska i reprezentacja parlamentarna Żydów nie chce tej konieczności zrozumieć i dlatego będziemy musieli znaleźć takich, którzy będą o tym z nami chcieli mówić, jak adw. Rippel, który organizował marsz młodzieży żydowskiej do Palestyny. Natomiast nie do przyjęcia jest inicjatywa pos. Lansbury'ego, który wystąpił z projektem międzynarodowej pożyczki dla finansowania warsztatów żydowskich w Polsce pod egidą Ligi Narodów.

O administracji

Pod koniec posiedzenia zabrał głos sen. Radziwiłł:

— Niezmiernie trudno w końcu długiej dyskusji dodać coś nowego. Trudność spotęgowana jest okolicznością, że mówię na temat budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych, na którego czele stoi człowiek, do którego wszyscy mamy największy szacunek (huczne oklaski), za jego pracę nadludzką wykonywaną od dwuch lat w okolicznościach bardzo trudnych. Jestem jeszcze w gorszej sytuacji.

PREZES RADY MINISTRÓW GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI:

— Ja w najgorszej.

SEN. RADZIWIŁŁ: — Bo poza szacunkiem cieszy się pan premier bardzo wielką sympatją (huczne oklaski), a co gorsze — o tym wie i umie to wykorzystać.

PREZES RADY MINISTRÓW GEN. SŁAWOJ-SKŁADKOWSKI: — Coś złego książę pan szykuje.

SEN. RADZIWIŁŁ: — Byliśmy nieraz świadkami, że kiedy w czasie długich dyskusji resort ministerstwa spraw wewnętrznych poddawany był krytyce, wystarczyło kilka słów ministra aby wywołać oklaski całej izby.

Zagadnieniem istotnym jest ustosunkowanie się naszej administracji do swoich obowiązków i zadań. Do administracji i rządu weszło dużo osób ze sfer wojskowych i razem z nimi przeniknęły pewne pojęcia obce mentalności cywilnej, czynienia wszystkiego na rozkaz i spełnianie po żołniersku nałożonego obowiązku.

W kwestii żydowskiej sen. Radziwiłł oświadczył, że emigracja ludności żydowskiej jest koniecznością życiową nie tylko dlatego, że ludność polska ma prawo w handlu znaleźć możliwości egzystencji, ale i dlatego, że ludność żydowska poza granicami naszego kraju musi znaleźć sobie lepsze warunki.

Na tym obrady wyczerpano.

Interpelacja senatora prof. dr. Schorra

w sprawie zajść ulicznych w Warszawie, w dniu 7 marca r.b.

Warszawa, 9 marca.

Do laski marszałkowskiej wpłynęła i została przyjęta interpelacja sen. prof. dr. Schorra do prezesa rady ministrów, jako ministra spraw wewnętrznych w sprawie zajść antyżydowskich na ulicach Warszawy, następującej treści:

„W związku z t. zw. antykomunistycznym dniem, grupy uczestników wiecu, który się odbył w sali Resursy Obywatelskiej w dniu 7-ym marca rb. urządziły

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE NA ULICACH WARSZAWY

w godzinach między 15 a 17-tą.

Miały one miejsce głównie na ul. Marszałkowskiej i na odcinku hal targowych, znajdujących się przy ul. Koszykowej.

W akcji brali udział studenci wyższych uczelni w Warszawie w czapkach akademickich,

CZĘŚCIOWO MŁODZIEŻ SZKÓŁ ŚREDNICH,

a do nich przyłączyły się elementy nieokreślone.

Na ul. Marszałkowskiej, przy akompaniamencie ciągłych okrzyków antyżydowskich,

BITO I TŁUCZONO SZYBY W ŻYDOWSKICH SKLEPACH,

przy czym częściowo zniszczone zostały towary umieszczone w oknach wystawowych.

Dalej interpelacja wyszczególnia ulice i numery domów, gdzie mieszczą się sklepy w których rozbito szyby wystawowe i zniszczono towary.

Trwało to czas dłuższy. Ruch tramwajowy był wstrzymany, policja przybyła dość późno a rozpraszanie tłumów i interwencja policji odbywały się w powolnym tempie.

Dalej mowa jest o tym, co się działo w halach targowych przy ul. Koszykowej. Na placyku przed halami, większa grupa osób wśród których byli studenci i młodzież szkół średnich,

RZUCIŁA SIĘ NA STRAGANY ŻYDOWSKIE

z galanterią, wyrobami szklanymi itp.

Nie pozwolono zamykać straganów, z zamkniętych zaś wyrywano deski i pręty żelazne. Towary wyrzucano, a częściowo niszczono, byli zaś również tacy, którzy od razu ładowali towar do worków i zabierali go. Napastnicy mieli w rękach cegły, którymi rzucano w straganiarzy, usiłujących ratować swój dobytek.

BITO ICH TAKŻE ŻELAZNYMI PRĘTAMI.

W ten sposób zostało kilka osób pobitych. Tu następuje wyliczenie straganów, które zostały zniszczone oraz sklepy przy ul. Piusa 68-a, gdzie wybito we wszystkich oknach wystawowych szyby, zniszczono towar, znajdujący się w oknach, oraz pobito do nieprzytomności synów właścicieli a następnie rozmaitymi przedmiotami rzucano do wnętrza sklepu, niszcząc towary i demolując urządzenie.

Jak się z powyższego okazuje — brzmi interpelacja — miały miejsce w jasny dzień na ulicach stolicy, przez dłuższy czas, niedaleko komisarjatu, zajścia, a tłum, w którym byli studenci i młodzież szkół średnich, niszczyła na ogół bezkarnie z braku bezpośredniego i energicznego przeciwdziałania, dobytek obywateli Żydów. Także bezpieczeństwo osobiste i ich zdrowie były poważnie zagrożone.

— tym stanie zapytuję p. prezesa rady ministrów jako ministra spraw wewnętrznych — 1) Czy znane mu są przedstawione wyżej wypadki. 2) Co zamierza uczynić, ażeby zapewnić bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia obywateli Żydów, a w szczególności przedsiębiorstw i sklepów żydowskich na terenie miasta Warszawy. 3) Czy wyda bezwzględne i jasne zarządzenia organom bezpieczeństwa natychmiastowego i energicznego przeciwstawienia się wszelkim gwałtom w samym ich zarodku. 4) Czy pociągnie do odpowiedzialności organa powołane do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym za niewypełnianie ciążących na nich obowiązków. 5) Czy i w jakiej mierze otrzymują poszkodowani, wśród których przeważają ludzie ubodzy, wyrównanie poniesionych strat."

Interpelację podpisał PROF. DR. SCHORR.

Z dziejów Łodzi

Dnia 10-go marca 1919 roku, będący zalążkiem przyszłej armji generała Żeligowskiego oddział polski na Kubaniu, pozostający pod dowództwem gen. Stanisława Małachowskiego, późniejszego dowódcy O.K. Łódź, wciągnięty zostaje w wir bardzo uporczywych i ciężkich walk z bolszewikami. Zdala od kraju, żołnierze gen. Małachowskiego staczają szereg walk z nieprzyjacielem bolszewickim pod Taczanówką, Aleksandrówką, Bezpasnoje, Donskoje, Worowska Białka, Wielikaja i Małaja Agałdza.

W oddziale polskim pod rozkazami gen. Małachowskiego służyło wielu dzielnych łodzian — oficerów naszej armii.



KRONIKA

Marzec **10** Czwartek

Dziś Wiktora
Jutro Konstantego

Wschód słońca	6.04
Zachód słońca	17.29
Wschód księżyca	11.10
Zachód księżyca	2.41
Długość dnia	11.08
Przybyło dnia	3,29

Krótkie wiadomości

BUDŻET MIASTA ŁODZI wchodzi dziś pod obrady tymczasowej rady miejskiej. Dziś wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie budżetowe, na którym wygłosi przemówienie generalny referent budżetu adw. Pawłowski oraz rozpocznie się dyskusja generalna. Po dyskusji zabierze głos prez. Godlewski.

* * *

ZJAZD KOMUNIKACYJNY, ogólnopolski, poświęcony sprawom komunikacji miejskiej, zwołany został do Warszawy na dzień 19, 20 i 21 maja. Udział w zjeździe wezmą przedstawiciele tramwajów miejskich i dojazdowych, przedsiębiorstw autobusowych i taksówkowych. Z Łodzi wyjeżdżają na zjazd przedstawiciele wymienionych przedsiębiorstw.

* * *

KONTROLA OZDÓB DOMOWYCH przeprowadzona będzie w Łodzi w związku z wypadkiem zerwania się dachówek z domu przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja przed kilku dniami. Zbadane będą domy, mające jako ozdoby dachówki, słupki, sztukaterię i t. d. Ozdoby, zagrażające bezpieczeństwu, będą musiały być usunięte.

* * *

MYCIE JEZDNI I CHODNIKÓW zarządziły ponownie władze administracyjne, w związku z ustabilizowanymi pogodami. Mycie chodników obowiązywać będzie na wszystkich ulicach, zaś mycie jezdni — tylko na ulicach o gładkiej nawierzchni. Ma to na celu gruntowne usunięcie brudu i zapobiegnięcie tworzenia się pyłu ulicznego.

★

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Awanse w urzędzie wojewódzkim

P. wojewoda Aleksander Hauke-Nowak w dniu 9 marca r. b. wręczył dekrety nominacyjne wyższym urzędnikom Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, którzy decyzją pana ministra spraw wewnętrznych otrzymali wyższe stopnie służbowe.

Awansowali:

Do V st. służbowego: naczelnik wydziału ogólnego **Aleksander Tymieniecki**, naczelnik wydziału społeczno-politycznego **dr. Stanisław Wrona.**

Do VI. st. służbowego: starosta powiatowy łódzki mgr. Denys Franciszek, starosta powiatowy turecki Sulkowski Wacław, kierownik oddz. w tut. urzędzie wojewódzkim **Kazimierz Kowalski** (zast. nacz. wydz. społ.-polit.), mgr. **Petrus Franciszek** (wydz. samorządowy), inspektor samorządowy **Adam Demidecki-Demidowicz**, radca **Władysław Cichocki,** (Wydz. Samorządowy), referendarze: Antoni Zarębski i Marian Gidyński (Wydział Ogólny), inż. arch. Józef Kaban (wydział komunikacyjno-budowlany).

Nowy projekt ordynacji wyborczej

Poseł Duch całkowicie zmienił projekt rządowy.—Łódź miałaby 85 radnych, a w tej liczbie 17 dokooptowanych

Jak już donosiliśmy pokrótce, poseł Duch, którego wybrano referentem rządowego projektu zmiany ordynacji wyborczej do sześciu miast a m. in. Łodzi na plenum sejmu, zapowiedział opracowanie zasadniczych poprawek do tego projektu. Obecnie zakończył on już opracowywanie wniosku, który nie tylko przekreśla ordynację dotychczasową, ale także projekt rządowy. Warto go też omówić w najogólniejszych zarysach.

Wniosek posła Ducha zmienia w pierwszym rzędzie **liczbę radnych.** Jeśli chodzi o Łódź — **nasza rada miejska liczyć ma 85 radnych.** Z tej liczby 68 radnych ma być wybranych w okręgach wyborczych, drogą powszechnego głosowania, **pozostali radni natomiast, w liczbie 17, mają być wybrani już przez nowych radnych na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej.** Poprawka ta ma na celu stworzenie w radzie miejskiej takiej większości, która byłaby w stanie sprawować rządy. W razie bowiem, gdyby wybory powszechne nie dały zdecydowanej większości, lecz tylko większość względną — gospodarka miejska stanęłaby pod znakiem zapytania. To ugrupowanie zatym, które zdobędzie największą ilość mandatów w wyborach powszechnych, będzie mogło **otrzymać premię, decydując swymi głosami o wyniku wyborów kooptacyjnych.**

Dalej wniosek posła Ducha przewiduje, że czynne prawo wyborcze do rady miejskiej mają wszyscy obywatele polscy, którzy ukończyli 24 lata i conajmniej rok mieszkają na terenie miasta, zaś bierne prawo wyborcze — **wszyscy obywatele polscy, którzy ukończyli 30 lat.** Każdy wyborca, według poprawki posła Ducha rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera w danym okręgu, a a co najważniejsze, **nie musi głosować na kandydatów tylko jednej listy, ale może dowolnie z różnych list wybierać nazwiska osób, do których ma zaufanie i umieszczać je na karcie do głosowania.**

Jak odbywają się wybory kooptacyjne, według tych poprawek? Oto na pierwszym posiedzeniu nowej rady miejskiej, które odbywa się pod przewodnictwem głównego komisarza wyborczego, **następuje głosowanie.** Głosowanie jest ważne bez względu na ilość obecnych radnych. Na tym posiedzeniu wszelkie inne uchwały i obrady są niedopuszczalne i nieważne. **Obecni radni zgłaszają listy kandydatów na radnych — każda lista musi być podpisana conajmniej przez 4 radnych.** Głosujący mogą oddawać głosy tylko na jedną listę. Podział mandatów dodatkowych odbywa się w ten sposób, że ilość ważnych głosów dzieli się przez cztery, a ilość głosów, które otrzymała dana lista dzieli się na otrzymany iloraz. Pozostałą po tym podziale ilość mandatów otrzymuje dodatkowo **t alista, kótra zdobyła bezwzględną większość głosów.**

Ciekawe, jak do projektu rządowego i do wszystkich zgłoszonych poprawek, z poprawkami posła Ducha na czele, ustosunkuje się sejmowa komisja samorządowa, która zbiera się na posiedzenie w przyszłym tygodniu. Należy zaznaczyć, że ministerstwo spraw wewnętrznych ustosunkowało się do projektu posła Ducha **całkowicie negatywnie.** (t).

Kongres pracowników umysłowych

odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 27 marca

W dniach 26 i 27 marca odbędzie się w Warszawie Kongres Unii Związków Pracowników Umysłowych, które odbywają się w odstępach dwuletnich.

Na kongresie dokonany będzie wybór nowych władz — rady naczelnej i komitetu wykonawczego.

Porządek obrad przewiduje szczegółowe omówienie uchwał ogólnopolskiego kongresu pracowniczego, przy czym uczestnicy kongresu opracują sposoby realizacji najżywotniejszych postulatów pracowników umysłowych, zwłaszcza, że wszelkie dotychczasowe usiłowania przeprowadzenia tych postulatów drogą interwencji nie dały rezultatu.

Z Łodzi wyjeżdża na kongres delegacja w składzie 5 osób: dwóch przedstawicieli Związku Handlowców, dwóch przedstawicieli Zw. Majstrów i prezes Unii p. Józef Milewski.

Kosze do śmieci nie są opróżniane

Publiczność odzwyczaja się od korzystania z tego urządzenia

Przed kilku dniami **poruszyliśmy sprawę śmietników na podwórzach domów.** Wiąże się z nią jednak również sprawa koszy metalowych, umocowanych na skrzyżowaniach ulic, przy przystankach tramwajowych,

Kosze te zainstalowano przed dwoma laty, w tym celu, **aby zapobiec zaśmiecaniu chodników i jezdni.** Ale skończyło się tylko na ich zawieszeniu. **Nikt bowiem nie dba o to, by kosze te były systematycznie opróżniane i nikt nie dba też o to, by papierki i wszelkiego rodzaju odpadki wrzucane były do tych śmietnic, miast na jezdnię.** Trudno zresztą wymagać od przechodniów, by pamiętali o śmietnicach, skoro te, **są stale pełne.**

Ta sprawa wymaga uregulowania. Uliczne kosze do śmieci są bardzo pożyteczne, ale tylko wtedy, gdy wiszą nie „od parady" i gdy się dba o należyte ich wykorzystanie.

Każdy musi wpłacić do 19 b. m.

należną odeń kwotę na rzecz pomocy zimowej najbiedniejszym.

Nazwiska opornych będą opublikowane

Onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się wspólne posiedzenie Komitetu wykonawczego oraz sekcji zbiórek miejskiego komitetu Pomocy Zimowej. Na posiedzenie **przybyło również 100 przedstawicieli instytucyj spo'ecznych, branżowych i t.d.**

Ze sprawozdania komitetu wynikało, że **tegoroczne wpływy na pomoc zimową są znacznie niższe od wpływów z roku ubiegłego.** Na liście płatników umieszczono 31,217 osób. Wymierzono im łącznie sumę 2,703.045 złotych, a wraz z zaległościami z roku ubiegłego — zł. 3.100.000. Według planu, jaki nakreślił komitet wykonawczy, dotychczas powinno było z tej sumy wpłynąć conajmniej około 1.800.000 złotych, a **wpłynęło zaledwie 700.000 t.j. mniej aniżeli 40 proc.**

Komitet zastanawiał się nad tym, jakie są powody tak poważnego zmniejszenia wpływów i badając tę kwestię, doszedł do przeświadczenia, że jest to głównie skutkiem **niewłaściwego stosunku większości płatników do tej wielkiej akcji społecznej.** Najwymowniej ilustrują to cyfry. Naogół wszyscy płatnicy powinni byli wpłacić dotąd 60 proc. ogólnej kwoty, wpłacili zaś: **właściciele nieruchomości — 6 proc., rzemieślnicy i drobny przemysł — 9 proc., wolne zawody** (lekarze, adwokaci, inżynierowie i t. d.) **— 10,7 proc., przedsiębiorstwa handlowe — 12 proc., przemysł — od 32 do 45 proc.** Jeśli chodzi o pracowników umysłowych i fizycznych, którym dokonywane są potrącenia z zarobków, **wpłacają oni najregularniej.** Dotąd wpłacili zł. 160.074 Jest to o 200.000 zł. mniej niż w roku ubiegłym, to zmniejszenie jednak jest poniekąd usprawiedliwione, gdyż w roku bieżącym obowiązują niższe wymiary.

Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja. Poszczególni mówcy wskazywali, iż **uchylanie się od pomocy bezrobotnym, należy traktować wręcz jako sabotaż poczynań państwowych i społecznych,** mających na celu poprawę bytowania licznych rzesz najuboższych mieszkańców. I jednocześnie uchwalono, by komitet **wezwał publicznie wszystkich opornych płatników do uiszczenia należności, zarówno tych, którzy się całkowicie uchylili od obowiązku, jako też tych, którzy wpłaty uskuteczniali w niedostatecznej wysokości.** Wezwania te rozplakatowane będą na murach miasta i zawierać będą **nazwiska wszystkich wymienionych wyżej osób.** Po za tym nazwiska te podane będą do wiadomości **starostwu, urzędowi przemysłowemu pierwszej instancji, państwowym instytucjom bankowym, samorządowym i prywatnym oraz organizacjom branżowym i społecznym.**

Jako ostateczny termin wpłaty należności wydział wykonawczy ustalił **dzień 19 b.m.** Po tym terminie rozpoczną się rygory. (i).

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H Duszkiewiczowa — Zgierska 87, J. Hartman — Brzezińska 24, W. Rowińska — Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka — Cegielniana Nr. 32, J Cymer — Wólczańska 37, W. Danielecki — Piotrkowska 127, F. Wójcicki — Napiórkowskiego 27, K. Kempfi — Karolewska 48.

Zdradzony mąż strzelał

do szydzącej z niego żony, ale chybił.—Grójecki zgłosił się sam do komisariatu, gdzie został zatrzymany

W domu przy ulicy Gdańskiej 25 wczoraj, w godzinach południowych, w głębi długiego korytarza jednopokojowych mieszkań na trzecim piętrze rozległ się **huk dwóch wystrzałów.** Gdy przerażeni lokatorzy wybiegli na klatkę schodową, ujrzeli sąsiada swego, 27-letniego Szlamę Grójeckiego, biegnącego w panicznej trwodze ku schodom. Nim się ktokolwiek zorientował — **Grójecki zdołał umknąć.**

Strzały padły w mieszkaniu Mordki Tabaksblata. Znaleziono tu **21-letnią Adelę Szmerlak, rytualną żonę Grójeckiego, zemdloną.**

Zaalarmowano czwarty komisariat policji. Wdrożone dochodzenie doprowadziło do ustalenia następujących szczegółów tego niezwykłego zajścia.

Grójecki, z zawodu krawiec damski, prowadzący w swym własnym mieszkaniu pracownię, zamieszkiwał przy ul. Gdańskiej 25 od trzech lat. W pracy pomagała mu żona. Małżeństwo żyło zgodnie. Grójecki, od dłuższego czasu cierpiący na płuca, zapadł ostatnio na zdrowiu tak ciężko, że jeszcze w początkach listopada r. ub. **musiał wyjechać do Otwocka.**

Po powrocie do domu, po siedmiotygodniowej kuracji, na nieszczęśliwego Grójeckiego **spadła cała lawina nieszczęść.** Dowiedział się od sąsiadów, że **żona podczas jego nieobecności zdradzała go z innym krawcem, który sprowadził się do jego mieszkania i z którym prowadziła pracownię.** Dowiedział się dalej, że żona już od dawna nie była mu wierna i — wreszcie — **z ust jej samej usłyszał, że żyć z nim dłużej nie będzie.**

Żona opuściła dom swego męża i nie chciała doń wrócić mimo jego próśb. Pragnąc mu dokuczyć, odwiedzała sąsiadów przez ścianę — Tabaksblatów, gdzie swym wyzywającym zachowaniem drażniła go stale.

Wreszcie wczoraj — słysząc przez ścianę, **jak żona śpiewa, jak czyni przycinki pod jego adresem itd. — Grójecki wszedł do sąsiadów, prosząc żonę, by wyszła na chwilę na korytarz.** Na jej odpowiedź, że z nim mówić nie chce, Grójecki krzyknął: **„I tak żywa nie wyjdziesz!" i wpadł do mieszkania z bronią, gotową do strzału.**

Nim Grójecki strzelił dopadł go17-letni Jakób Tabaksblat i próbował mu wyrwać rewolwer. W czasie szamotania — **Grójecki wypalił dwukrotnie w kierunku żony, jednak chybił. Jedna kula utkwiła w suficie, druga — w drzwiach.**

Za zbiegłym omal nie żonobójcą wdrożono pościg. Jednak po kilku godzinach **Grójecki sam się zgłosił do komisariatu, gdzie złożył obszerne zeznania.** Sprawa została przekazana do władz sądowych, a Grójecki — osadzony w areszcie. (l).

Za zniesławienie H. Kozakiewicza

sąd skazał red. „Orędownika" Wł. Maciąga na 2 tygodnie aresztu i 100 zł. grzywny

W dniu 1 sierpnia r. ub. ukazał się w „Orędowniku" artykuł, w którym zarzucano właścicielowi biura sprzedaży komisowej gazet p. f. „Oświata" H. Kozakiewiczowi, że podawał władzom skarbowym mniejsze obroty i że wykupił niższe świadectwo przemysłowe, a nazajutrz ten sam dziennik zarzucił Kozakiewiczowi, że **kolportuje pisma komunizujące i nielegalne.**

W związku z tym Kozakiewicz złożył przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Orędownika" Władysławowi Maciągowi skargę do sądu o zniesławienie.

Sprawa ta była już raz rozpatrywana przez Sąd Okręgowy. Obrońcy Maciąga adw. adw. Kowalski i Szwajdler wnosili o odroczenie rozprawy, podając nowych świadków, a m. in. **b. kierownika referatu bezpieczeństwa w starostwie grodzkim p. Nowakowskiego oraz b. kierownika podkom. Brylaka.**

Wczoraj sprawa ta ponownie znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego. Odczytano zeznania świadka Nowakowskiego, który jest obecnie wicestarostą w Kole. Wicestarosta Nowakowski zeznał, że **Kozakiewicz nie kolportował pism nielegalnych ani komunizujących** — przeciwnie, kolportował on m. in. **pisma narodowe i katolickie.** Poza tym świadek stwierdził, iż **przeciwko Kozakiewiczowi nigdy nie było prowadzone dochodzenie o zarzuty, podniesione w artykułach „Orędownika".** Podobnie brzmiało zeznanie świadka Brylaka.

Po przemówieniach adw. adw. Delnitza i Fajnberga, występujących w imieniu Kozakiewicza, sąd wyniósł wyrok, **skazujący redaktora odpowiedzialnego „Orędownika" Władysława Maciąga** na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 100 złotych grzywny.

Gdy 4 osoby śpią w jednym łóżku...

Ciekawa sprawa w warszawskim sądzie okręgowym

Z Warszawy donoszą nam:

W Sądzie Okręgowym znalazła się wczoraj drobna na pozór sprawa, stanowiąca znamienną ilustrację wpływu warunków mieszkaniowych na moralność obyczajową.

Na ławie oskarżonych zasiadł dozorca domu, Józef P. pod zarzutem **dopuszczenia się czynów lubieżnych wobec swej 16-letniej pasierbicy.** Sprawa była rozpatrywana przy drzwiach zamkniętych. Obronę wnosił adw. H. Potok.

Po rozprawie sędzia Danielewicz na jawnym posiedzeniu **ogłosił wyrok uniewinniający dozorcę P.**

Niezwykle charakterystycznie wypadły motywy wyroku.

Sąd ustalił, że **dozorca P. zajmował jedną izbę w której znajdowało się jedno łóżko. Na łóżku tym sypiały 4 osoby, w tym żona, dzieci i pasierbica.**

W tych warunkach — głoszą motywy — trudno posądzić oskarżonego o zamiar zniewolenia swej pasierbicy, gdyż **w nocy łatwo o nieporozumienie.**

Nędza mieszkaniowa istotnie stwarza przykre paradoksy.

Aferzystka grasowała wśród kupców

Sąd skazał Szuchtównę na dwa lata więzienia

W ub. roku do kupca warszawskiego Mojżesza Draguna zgłosiła się niejaka Dora Szucht z Łodzi, proponując mu **przystąpienie do dobrego interesu.** Przedstawiła mu mianowicie umowę, zawartą rzekomo z Ubezpieczalnią Społeczną w Łodzi **na wyłączną dostawę bandaży i innych środków opatrunkowych.**

Kupiec dał się namówić i wręczył Szuchtównie **5 tysięcy złotych na sfinansowanie tej tranzakcji.** Po pewnym czasie Szuchtówna zawiadomiła swego wspólnika, że **brak jej jeszcze tysiąca złotych na wykończenie pierwszej partii bandaży.** Kupiec bez wahania przekazał jej żądaną sumę.

W kwietniu Dragun przybył do Łodzi, by sprawdzić, jak się rozwija przedsiębiorstwo. Wspólniczka jego oświadczyła, że **bandaże są już dostarczone Ubezpieczalni Społecznej, na dowód czego przedstawiła mu pokwitowanie na blankiecie ubezpieczalni, oświadczając, że po pieniądze winien się zgłosić do kasy miejskiej.**

Gdy Dragun zjawił się tam, **afera wyszła na jaw.** Oszukany kupiec powiadomił o wszystkim władze, które pociągnęły sprytną oszustkę do odpowiedzialności. W toku dochodzenia okazało się, że w **podobny sposób zdołała ona nabrać szereg innych kupców łódzkich, od których również wyłudziła znaczniejsze sumy.**

Wczoraj Szuchtówna odpowiadała przed Sądem Okręgowym, który **skazał ją na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.**

Za nielegalne zebrania

skazano pięć osób po jednym miesiącu aresztu

Przed referatem karnym starostwa grodzkiego w Łodzi odpowiadali wczoraj członkowie klasowego związku zaw. Knobloch, Andziak, Ardzikowski, Tygielski i Marciniak, obwinieni o urządzenie nielegalnych zgromadzeń bez wiedzy władz administracyjnych.

Wyżej wymienieni tłumaczyli się, że zgromadzenia te nie miały charakteru politycznego i że omawiane były na nich tylko sprawy zawodowe.

Referat skazał wszystkich obwinionych po miesiącu aresztu.

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Rudnickiej Nr. 11 usiłowała pozbawić się życia 20-letnia Marianna Szydłowska, robotnica fabryczna. Szydłowska napiła się większej dozy esencji octowej.

Desperatkę w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku młodej robotnicy był zawód miłosny.

★

49-letni Dawid Rajsman, zamieszkały przy ulicy Krótkiej Nr. 5, żona jego 52-letnia Fajga i syn, 19-letni Mojżesz, ulegli w dniu wczorajszym zatruciu nieświeżym pokarmem. Doraźnej pomocy zatrutym udzielił lekarz pogotowia ratunkowego.

★

Kazimiera Majtke, zamieszkała przy ulicy Źródłowej Nr. 15 doniosła policji, że syn jej, Stefan Czarnecki, zamieszkały u niej, został dotkliwie pobity przez nieznanych dotąd sprawców. Nieszczęśliwy młodzieniec ciężko po tym zaniemógł i grozi mu utrata mowy.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenie w kierunku ujęcia awanturników.

★

Na ulicy Lutomierskiej padła z głodu i wycieńczenia 69-letnia Antonina Pawlak, bezdomna i bezrobotna. Staruszce pospieszyli z pomocą przechodnie.

Jak się okazało, straciła ona przed kilku tygodniami dach nad głową i wałęsała się bez celu po ulicach miasta. Nieszczęśliwą kobietę skierowano do wydziału opieki społecznej.

Ernest-Samuel Waltin, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 58 zameldował, że z komórki na tejże posesji nieznani sprawcy skradli mu naczynia miedziane do wyrobu lodów, wartości około 600 zł.

⁂

Z dorożki, stojącej na podwórzu domu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 21, jakiś osobnik usiłował skraść na szkodę Moszka Blumsztajera paczkę przędzy, wartości 227 zł.

Złodzieja zatrzymano. Był nim Izrael Herszkowicz (Dolna 29).



Skarbnik PZB skazany

na półtora roku więzienia

Poznań, 9 marca.

W środę przed sądem okręgowym w Poznaniu odbył się proces przeciwko 46-letniemu Kazimierzowi Nowickiemu, byłemu skarbnikowi Polskiego Związku Bokserskiego, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 5.957 zł. z kasy P.Z.B. Równocześnie akt oskarżenia zarzuca Nowickiemu fałszowanie ksiąg, celem ukrycia nadużyć.

Sąd skazał Nowickiego na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Dziś rozpoczynają się

mistrzostwa bokserskie okręgu

W dniu dzisiejszym o godz. 20-ej w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 rozpoczną się indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu łódzkiego przy udziale ponad 50 pięściarzy.

W dniu wczorajszym napłynęły dalsze zgłoszenia. Mianowicie łódzki Sokół zgłosił 6 zawodników: Stoleckiego, Kaczmarka, Muszyńskiego, Pastrenackiego, Niewadziła i Przemysławskiego.

Przed rozpoczęciem walk, których będzie dziś prawdopodobnie ok. 20-tu, odbędzie się badanie lekarskie zawodników, ważenie i rozlosowanie spotkań. Spodziewać się można, iż już pierwszego dnia dojdzie do atrakcyjnych walk.

Reprezentacja Łodzi

na mecz bokserski ze Lwowem

Na mecz bokserski ze Lwowem w dniu 20 marca kpt. zw. ŁOZB p. Milsch wyznaczył następujący skład reprezentacji naszego miasta. waga musza: Rosman (Hak.), rez. Grambo (KE), waga kog.: Szreiter (KKS), rez. Wojciechowski (Geyer), waga piórkowa: Augustowicz (G), rez. Fagot (H), waga lekka: Wojciechowski II (G), rez. Mosman (H), waga półśrednia: Taborek (IKP), rez. Wdowiński (H), waga średnia: Ostrowski (G), rez. Kiłański (KE), waga półciężka: Pietrzak (IKP), rez. Moszkowicz (H) i waga ciężka: Piesik (KE), rez. Kłodas (W).

W składzie reprezetacji nie został uwzględniony Pisarski, ze względu na wyznaczenie go do reprezentacji Polski na wyjazd do państw bałtyckich. Możliwe, że po mistrzostwach bokserskich okręgu, w składze reprezentacji łódzkiej zostaną jeszcze przeprowadzone pewne zmiany.

Reorganizacja sekcji

kolarskiej ŁKS-u

Jak się dowiadujemy, sekcja kolarska ŁKS uległa reorganizacji. Kierownikiem sekcji został p. Pfeiffer, a jego zastępcą p. Wierucki.

Nowe kierownictwo sekcji zwołuje zebranie informacyjne wszystkich kolarzy klubu na piątek 11 b. m. godz. 20, w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 112.

Nowe władze

Harcerskiego Klubu Sportowego

W poniedziałek, 7 b. m., odbyło się walne zgromadzenie Harcerskiego Klubu Sportowego. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującym władzom do nowego zarządu zostali wybrani: prezes dr Grabowski, wiceprezesi pp. W. Kościelski i M. Bilecki, sekretarka p. Marta Szymajdówna, skarbnik dr K. Łukasiewicz, gospodarz p. J. Elka, kronikarz p. N. Zatopiański, referent ewidencji p. W. Bak, przewodnicząca rady sportowej p. prof. S. Zabłocka.

Zebranie postanowiło przeprowadzić zmianę regulaminu organizacyjnego klubu w tym kierunku, że rok administracyjny i sportowy klubu (w myśl wytycznych Państwowego Urzędu WF i PW oraz ZZ) trwać będzie od 1-go października do 30 września następnego roku. Pozatem zebranie omówiło program najbliższych prac klubu. Przewodniczył zebraniu inż. Kosiński.



Więcej mydła, a mniej noża...

W „Kurierze Warszawskim" ukazał się artykuł p. J. R. p. t. „**Benjaminek hula**", omawiający, w związku z ostatnimi zbrodniami — w Luboniu, Skierniewicach i t.d. — sprawę rosnącej przestępczości. Autor pisze:

„**Liczba krwawych bójek wzrosła w ciągu trzech lat do blisko 60.000. A w każdej z nich bierze udział — conajmniej — dwóch ludzi. Jeśli wziąć pod uwagę, że mamy 120 tysięcy skazanych, którzy z braku miejsca w więzieniach nie odsiadują kary, że są to w dużym procencie skazani za bójki jako karane „stosunkowo" nisko, że zatem skarga do władz, w obawie zemsty ze strony sprawcy, który nieprędko znajdzie miejsce w więzieniu, jest raczej wyjątkiem — dojdziemy łatwo do wniosku, że mamy paręset tysięcy bohaterów noża. Czy da się to straszliwe w swym ogromie zjawisko zbyć prostym frazesem o „mętach" ulicznych?**

Sądzimy, że raczej trzeba sięgnąć do głębi psychiki zbiorowej, by opanować tam jaknajbardziej groźne jej schorzenie.

Nie chcemy wyciągać ze zjawiska stałego wzrostu przestępczości łatwych wniosków politycznych; nie chcemy tu kuć żadnej broni agitacyjnej, w przekonaniu, że sprawa zaszła tak daleko, iż stała się najżywszą wspólną troską nas wszystkich. Zacofanie nietylko cywilizacyjne, ale i kulturalne przybiera kształt, wymagający radykalnego przeciwdziałania. I kto wie, czy w tych warunkach nie należałoby dojść do paradoksalnego wniosku, że najwłaściwszą podstawą konsolidacyjną u nas powinno stać się zgoła prymitywne hasło: by — poprostu — rodacy nasi używali więcej mydła, a mniej noża. A potem dopiero moglibyśmy się kłócić, czy ich prowadzić na prawo czy na lewo".

Ze Stow. Urzędników państwowych

W dniu 5 marca 1938 r. odbyło się doroczne walne zebranie stowarzyszenia urzędników państwowych, koło w Łodzi, w obecności około 80 członków. W zebraniu wzięli ponadto udział delegaci Zarządu Głównego w Warszawie, którzy omówili wszystkie kwestie, dotyczące aktualnych dezyderatów świata urzędniczego oraz zapoznali zebranych z przebiegiem obrad na Kongresie ogólno - pracowniczym w Warszawie.

Sprawozdanie z działalności koła za rok 1937 złożył prezes dotychczasowego zarządu p. K. Janiszewski, omawiając wszystkie agendy stowarzyszenia i wyniki osiągnięte na poszczególnych odcinkach pracy, poza tym przewodniczący poszczególnych sekcji złożyli oddzielne sprawozdania.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych władz koła, w skład których weszli pp.: **Czesław Amanowicz, Michał Będziak, Stanisław Gawlik, Irena Gastmanówna, Wiktor Hawel, Henryk Kaczor, Józef Kaliński, Stanisław Malinowski, Stefania Trzepińska.**

Na walny zjazd delegatów stowarzyszenia urzędników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie wybrano pp.: Będziaka Michała, Gawlika Stanisława, Kaczora Henryka i Makowskiego Bronisława.

Przewodniczył p. Bronisław Makowski

Cofnięcie ulg podatkowych

dla nowowznoszonych budowli może wpłynąć hamująco na ruch budowlany.—Memoriał do sejmu i rządu

Tegoroczny ruch budowlany w Łodzi zapowiada się bardzo słabo. Liczba planów, zgłaszanych do zatwierdzenia do miejskich władz budowlanych jest minimalna.

Złożył się na to szereg przyczyn, do najważniejszych wszakże należy zbyt szczupła suma kredytów, przyznana przez BGK na cele budownictwa mieszkaniowego oraz projekt ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, który został zgłoszony do sejmu. Jak nas informują ze sfer zainteresowanych, zwłaszcza **ta druga sprawa wywołała niepożądane zjawisko osłabienia ruchu budowlanego.** Niewiadomo narazie, jak ustosunkuje się sejm do złożonego projektu, ale to właśnie powoduje, że właściciele wolnych terenów, przedsiębiorcy i osoby prywatne, zamierzające budować, wstrzymują się z wszelkimi planami.

Projekt ustawy o ulgach podatkowych wprowadza bowiem szereg zmian, **wybitnie niekorzystnych dla osób, zamierzających budować domy mieszkalne.** Dotychczas, jak wiadomo, właściciele nowych budowli korzystali z ulg podatkowych w ciągu 15 lat, w ciągu takiego samego okresu nie płacili podatku lokalowego mieszkańcy nowych domów, ponadto — co najważniejsze, **właściciele nowych domów nie tylko mieli prawo potrącać ze swych dochodów sumy, włożone w budowę, ale zwolnieni byli od opodatkowania dochodów płynących z nowych domów.**

Te ulgi właśnie powodawały, że **tak chętnie i tak wiele budowano w latach ostatnich.** Nowy projekt, jak nas informują, przewiduje, że **niektóre ulgi skrócone zostają z 15 na 10 lat. M. in. na 10 lat tylko zwolnieni są z opłacania podatku od nieruchomości właściciele domów o większych mieszkaniach aniżeli 1 i 2-izbowe, tylko na 10 lat zwolnieni są od opłacania podatku lokalowego lokatorzy nowych domów, a co najważniejsze projekt przewiduje skasowanie zwolnienia od opodatkowania dochodów, płynących z nowowybudowanych domów.** I wreszcie projekt ustala granicę stosowania tych ulg — dotyczyć one **będą tylko tych budowli, których budowa ukończona zostanie do końca 1940 roku.**

Wniesienie takiego projektu do sejmu wywołało zaniepokojenie wśród osób, zamierzających budować domy mieszkalne. Zwłaszcza stan obecny, kiedy niewiadomo, czy projekt ten zostanie uchwalony przez sejm w całej rozciągłości czy też dokonane będą w nim zmiany i jakie, powoduje, że **ludzie, którzy nosili się z zamiarami budowy, wstrzymują się z realizacją swych projektów.**

Jest to oczywiście stan niezdrowy. Z tych względów, jak się dowiadujemy, **przedsiębiorcy budowlani zamierzają wystosować do sejmu memoriał, prosząc o rychłe zajęcie się tą sprawą i niepogarszanie dotychczasowych ulg, gdyż wpłynie to wybitnie hamująco na budownictwo mieszkaniowe w Polsce.**

* * *

Najwyższy trybunał administracyjny wydał bardzo interesujące orzeczenie w sprawie **ulg dla nabywców domu znajdującego się dopiero w budowie.** Ponieważ dotychczas koszty budowy były potrącane z podatku dochodowego, władze skarbowe wychodziły z założenia, **że jeśli ktoś nabędzie dom, będący dopiero w budowie i wykończy go na własny koszt — może sobie odliczyć tylko kwoty, które włożył w wykończenie, lecz nie sumę ,za którą dom nabył.** Orzeczenie NTA (L. rej. 6588) inaczej ujęło tę sprawę, twierdząc, że **nabywca domu w budowie, który następnie wykończył nowy dom mieszkalny, winien być uważany za osobę, która dom ten wybudowała w jego całości.**

Usuwanie żebraków z ulic miasta

rozpocznie się już 1. kwietnia.—Delegacja do ministerstwa sprawiedliwości.—Uruchomienie domu pracy przymusowej

Wczoraj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, wspólne posiedzenie zarządu towarzystwa przeciwżebraczego oraz przedstawicieli władz sądowych, starostwa grodzkiego, policji i zarządu miejskiego. Na posiedzeniu omówiono sprawę **usuwania z ulic Łodzi żebraków i włóczęgów, uruchomienia zbiorni i przytułku przy ul. Kątnej, przejęcia od zarządu miejskiego domów noclegowych i zbiorni dla starców, reorganizację domów noclegowych i t. d.**

W wyniku dyskusji postanowiono **rozpocząć akcję umieszczania żebraków w zbiorni już od kwietnia r. b.** Dom dla starców i kalek uruchomiony będzie w końcu bieżącego miesiąca. Do domu tego przeniesieni będą pensjonariusze przytułku przy ul. Strzelców Kaniowskich.

Następnie postanowiono wysłać **delegację do ministerstwa sprawiedliwości, celem przyśpieszenia wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy przeciwżebraczej na Łódź oraz zwrócić się do zarządu miejskiego z prośbą o wyznaczenie specjalnej komisji, która przekaże towarzystwu do dnia 21 b. m. miejskie domy noclegowe.** Z ramienia towarzystwa wydelegowano do załatwienia tej sprawy prez. Chądzyńskiego, płk. Vogla i prez. Raabego.

Wreszcie uzgodniono tok współpracy towarzystwa przy akcji zwalczania żebractwa z władzami sądowymi, policyjnymi i samorządowymi. Na cele prowadzenia przytułku i zbiorni dla żebraków przy ul. Kątnej uchwalono budżet na rok 1938 w wysokości 85 tysęcy zł.

W ten sposób aktualne i palące zagadnienie walki z zawodową żebraniną zostało pchnięte z martwego punktu. (i)

Oskarżeni uciekli z sądu

przed ogłoszeniem wyroku. — Rozesłano za nimi listy gończe

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się wczoraj sprawa przeciwko czterem awanturnikom — Józefowi Skoblowi, Janowi Wesołkowi, Janowi Milczarkowi i Józefowi Reszce — którzy sterroryzowali znajdujących się w domu publicznym przy ul. Dolnej gości, żądając od nich pieniędzy na wódkę.

Gdy sędzia ogłosił przerwę i udał się do przyległego do sali rozpraw pokoju — **trzej z oskarżonych, a mianowicie Skobel, Wesołek i Reszka, korzystając z nieuwagi policjanta, zbiegli z sali.**

Wyrokiem sądu Milczarek skazany został na rok więzienia z zawieszeniem, Reszka na rok więzienia, pozostali dwaj — po półtora roku. Za zbiegłymi awanturnikami rozesłano listy gończe.

Dwaj przemysłowcy skazani

na 2 miesiące bezwzględnego aresztu każdy

W sierpniu ub. roku w fabryce Mieczysława Lewickiego i Lajba Engla przy ul. Sienkiewicza 61 wybuchł **strajk okupacyjny robotników.** Inspekcja pracy, badając przyczyny strajku stwierdziła, że **robotnikom wypłacano mniejsze zarobki od ustalonych, przyczym firma wpisywała do książeczek obrachunkowych nieprawdziwe sumy.** Sprawę skierowano do referatu karnego, który skazał obu właścicieli fabryki **na 6 tygodni bezwzględnego aresztu każdego.**

Przemysłowcy odwołali się do sądu okręgowego, który wczoraj rozpatrywał tę sprawę i w wyniku rozprawy **sąd podwyższył wymiar kary, skazując obu przemysłowców na 2 miesiące bezwzględnego aresztu każdego.** (t)

Taiemniczy trup na szosie

Policja wszczęła dochodzenia, celem ustalenia tożsamości zmarłego

Wczoraj wieczorem do pogotowia Czerwonego Krzyża przywieziono wozem chłopskim zwłoki 30-letniego mężczyzny nieznanego nazwiska.

Lekarz pogotowia po skonstatowaniu zgonu polecił przewieźć je niezwłocznie do prosektorium miejskiego.

Wieśniacy, którzy przywieźli zwłoki odjechali natychmiast i wszelki ślad za nimi zaginął.

Okazało się, że nieznajomy znaleziony został na szosie ze śladami przejechania przez samochód.

Policja wdrożyła dochodzenia w kierunku ustalenia tożsamości zmarłego i przyczyn tajemniczego wypadku.

Przeciw wydalaniu delegatów fabrycznych

zaprotestują jutro włókniarze 2-godzinnym strajkiem demonstracyjnym.—Strajk w przemyśle pończoszników

Wczoraj odbyły się we wszystkich **związkach zawodowych włókniarzy zebrania delegatów fabrycznych, w związku z akcją protestacyjną, przygotowywaną na dzień jutrzejszy.**

Jak wiadomo, **jutro włókniarze zamierzają przeprowadzić dwugodzinny strajk demonstracyjny, dla pierwszej zmiany w godz. od 10 do 12, dla drugiej od 2 do 4 po poł. dla zaprotestowania przeciwko częstym wypadkom usuwania z pracy delegatów fabrycznych. Na wczorajszych zebraniach dokonano wyboru komisyj, które czuwać będą nad całokształtem akcji.**

* * *

Jutro odbędzie się pierwsza **konferencja porozumiewawcza w sprawie strajku w przemyśle pończoszniczym,** produkującym na okrągłych maszynach. Fabryki te obejmują 4000 robotników. Istnieje nadzieja, że strajk zostanie zlikwidowany.

Nastąpił również zwrot **w sprawie strajku kotoniarzy.** Mianowicie obie strony zgodziły się na odbycie wspólnej konferencji, która też wyznaczona została przez okręgowego inspektora pracy na dzień 15 b. m.

* * *

Jak już donosiliśmy, w dniu 31 b. m. **wygasa dotychczasowa umowa zbiorowa w przemyśle budowlanym.** Wobec tego, iż sezon budowlany zbliża się — rozpocznie się zapewne w połowie przyszłego miesiąca — związki zawodowe wystąpiły **z żądaniem zawarcia nowego układu.** Pertraktacje, jak się dowiadujemy, rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

* * *

Wczoraj w inspekcji pracy odbyła się **konferencja w sprawie układu zbiorowego dla dzianego przemysłu fantazyjnego.** Konferencja nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego odroczono narady do dnia 12 b. m., celem umożliwienia obu stronom naradzenia się nad nowymi propozycjami.

* * *

Strajk szewców ręcznych w Łodzi trwa w dalszym ciągu. Rozszerzył się on wczoraj i objął także chałupników. Ponieważ dotąd podejmowane próby bez pośrednich rokowań spaliły na panewce, szewcy zapowiedzieli **okupację zakładów pracy, zarówno warsztatów jak i sklepów.**

Przed likwidacją strajku u Haeblera

Dziś dalszy ciąg konferencji u inspektora pracy

Łódź, 9 marca.

Dziś odbyła się konferencja w inspektoracie pracy z właścicielem firmy Haebler i jego pełnomocnikiem oraz delegatem strajkujących i okupujących fabrykę robotników, i przedstawicielem klasowego zw. zaw. p. Golińskim.

W konferencji wzięli udział inspektor okręgowy Wyrzykowski oraz starosta grodzki dr. Mostowski. Konferencja przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych i została odroczona do dnia 10 bm. wobec oświadczenia delegatów strajkujących, że w sprawie propozycyj przedłożenia sporu do rozstrzygnięcia arbitrowi mianowanemu przez ministra opieki społecznej, muszą porozumieć się z ogółem strajkujących.

Hallo! Hallo!

Dziś publiczność dyryguje orkiestrą w „Casanovie"!

Hallo! Hallo! Od wczesnego rana w dancingu „Casanova" bez przerwy dzwoni telefon. Cała elegancka Łódź domaga się natarczywie wyjaśnień. Co się dziś odbywa w „Casanovie?" Ile jest prawdy w sensacyjnych, frapujących pogłoskach, kursujących od kilku dni?

Wszystkie te pogłoski okazują się całkowicie prawdziwe. Dziś w „Casanovie" nastąpi istna rewolucja! Publiczność obejmie rządy nad orkiestrą, nad wspaniałą, najlepszą w Polsce orkiestrą Franciszka Witkowskiego. Każdy z gości może być kapelmistrzem! Trzej najlepsi kapelmistrze - amatorzy, wybrani przez jury, otrzymają cenne nagrody! Takiej zabawy jeszcze nie było! Będziemy szaleć do świtu, szczególnie że i program artystyczny w wykonaniu całego znakomitego zespołu przewiduje nieznane do tej pory w Łodzi atrakcje.

Nad całością sensacyjnej imprezy czuwa znany kompozytor, dyrektor sprężyście prowadzonej w Warszawie „Arizony", p. Fred Melodyst, co jest rękojmią, że dzisiejsza noc przyniesie nam niezapomniane wrażenia.

Samobójstwo młodego człowieka

Wczoraj w godzinach wieczorowych powiesił się we własnym mieszkaniu 31-letni **Bronisław Baliński,** zam. przy ul. Nowogrodzkiej 19. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia miejskiego stwierdził zgon desperata.

Zwłoki pozostawiono na miejscu pod opieką policji.

Przyczyny rozpaczliwego kroku młodego mężczyzny nie dało się narazie ustalić. Istnieje przypuszczenie, iż ś. p. Baliński odebrał sobie życie z powodu złych warunków materialnych. Policja prowadzi dochodzenie. (gr)

Już przeszło 100 tysięcy odpowiedzi

nadesłali uczestnicy wielkiego zimowego konkursu Polskiego Radia

Ostatnie dni Wielkiego Zimowego Konkursu Polskiego Radia przynoszą wzrastające ilości odpowiedzi ze wszystkich stron kraju. Dotychczas pod adresem Polskiego Radia w Warszawie napłynęło przeszło **100.000 kuponów konkursowych.**

Liczba nadsyłanych kuponów będzie z pewnością rosła, zważywszy, że 12 marca r. b. **upływa ostateczny termin przesyłania kuponów drogą pocztową.**

Kto zatym chce jeszcze uczestniczyć w podziale cennych i licznych nagród, wśród których pierwsze miejsce zajmuje wspaniała limuzyna „Chevrolet", niech **wypełni kupon konkursowy, podany w 10 numerze tygodnika „Antena" z dn. 6 marca r. b. i prześle kupon ten pocztą w zaklejonej kopercie pod adresem: Polskie Radio, Wielki Konkurs Zimowy, Mazowiecka 5, Warszawa 1.**

Poza limuzyną „Chevrolet" wśród nagród są: bezpłatne podróże zagraniczne do Paryża, Wiednia i Grecji, rowery, kajaki, palta, kapelusze, książki t. p.

Ucieczka skazanego na śmierć

została udaremniona przez strażnika.—Dramatyczna scena na dziedzińcu więzienia w Rzeszowie

Rzeszów, 9 marca.

Jak już przed kilku dniami obszernie donosiliśmy, zapadł w sądzie przysięgłych w Rzeszowie wyrok śmierci na **dwuch bandytów, oskarżonych o morderstwo rabunkowe.**

Jeden ze skazanych, Paweł Bil, usiłował obecnie w czasie spaceru, zbiec z podwórza więziennego wraz ze swym towarzyszem więziennym, Janem Zygmuntem z Brzozy Królewskiej, przeciw któremu toczy się obecnie dochodzenie prokuratorskie o rabunek z bronią w ręku.

Strażnik więzienny dał do uciekinierów dwa strzały, które chybiły.

Uciekinierzy zostali przychwyceni i osadzeni w osobnych celach.

Najcięższa klęska społeczna —
to brak pracy
Walczy z nią każdy, kto składa
ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Sztuka Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedia" wchodzi już w sobotę na afisz Teatru Polskiego.

Montaż „Nieboskiej komedii" odbywa się pod kierunkiem i w inscenizacji Leona Schillera z udziałem tłumów statystów w pomysłowej dekoracji O. Axera.

Z powodu generalnych prób „Nieboskiej komedii" dziś w czwartek i w piątek przedstawienia zawieszone.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz. komedia Moliera „Figle Skapena". w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Jutro, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. komedia Adama Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca", którą uświetniają występy Józefa Węgrzyna. W innych rolach udział biorą jubilatka M. Dąbrowska, Chojnacka, Gosławska, Życzkowska, Brochwicz, Matuszkiewicz i Pietraszkiewicz. Reżyseria Z. Biesiadecki.

TEATR POPULARNY

Dziś, w czwartek, przedstawienie zawieszone.

Jutro, w piątek, o godz. 4-ej po poł. „Figle Skapena" dla młodzieży szkolnej.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premiera komedii Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni".

TEATR W FILHARMONII.

Arcywesoła operetka „Wesele w miasteczku" z gościnnym występem P. Bursteina i Lilian Lux cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Dziś będzie ona grana jeden raz o godz. 21.30.

DELA LIPIŃSKA W „TABARINIE"

Dyrekcji dancingu „Tabarin" udało się zaangażować słynną diseuse wiedeńską p. Delę Lipińską, która występuje codziennie w tym lokalu w swoim doborowym programie piosenek francuskich, polskich, rosyjskich i wspaniałych parodiach słynnych postaci i artystek filmowych. P. Lipińska występuje codziennie wieczorem i na fivie. — Wstęp bezpłatny.

RADIO

CZWARTEK, dnia 10-go marca 1938 r.

615—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: „Chopin" — poranek muzyczny dla gimnazjów. Wykonawcy: Henryk Sztompka — fortepian, Konrad Żelechowski (śpiew), Tadeusz Mayzner — pogadanka. 11.40—11.57: Utwory P. Czajkowskiego (płyty).
11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Koncert życzeń. 15.00—15.05: „Jak spędzić święto?" poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Śpiewa Ewa Bandrowska -Turska (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: „Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia" — audycję prowadzi Bronisław Rutkowski. 16.15—16.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Olga Karpacka (fortepian), Olga Woźniakowa (śpiew), Tadeusz Tuasiewicz—wiolonczela (z Poznania).
16.50—17.00: Pogadanka aktualna.
17.00—17.15: „Wiedza i książka" — Książkę Jeremiego Wasiutyńskiego „O Mikołaju Koperniku" omówi A. Binkenmayer (z Krakowa).
17.15—17.50: Łódzka Orkiestra Salonowa pod dyr. T. Rydera (z Łodzi na W.R.P.).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40: Audycja wymienna z Krakowa.
18.40—18.55: Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych—udzieli Wacław Janicki.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Poranek Puszkina" — słuchowisko Jarosława Iwaszkiewicza.
19.30—19.50: Recital skrzypcowy E. Umińskiej.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—21.45: Koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Krystyna Janowska (sopran), Jerzy Harald — jazz fortepianowy, zespół smyczkowy rozgłośni katowickiej.
W przerwie około 20.45: Dziennik wieczorny. Pogadanka aktualna.
21.45—22.00: „Zapomniany poeta — Franciszek Nowicki" — szkic literacki Adama Stodora (z Wilna).
22.00—22.50: Koncert, poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego (IV audycja). Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.00 PRAGA: „Hedy" — opera Fibicha (transmisja z Teatru).
19.30 SZTOKHOLM: Symfonia Nr. 3, „Eroica"— Beethovena.
2010 KOPENHAGA: Koncert symfoniczny.
20.15 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny z udz. pianisty Imre Ungara.
20.30 LONDYN Reg.: Koncert symfoniczny.
20.55 HILVERSUM I: Festival Mozartowski, dyr. Bruno Walter.
21.00 BUDAPESZT: Sonaty fort. Beethovena, w wykonaniu E. Dohnanyi'ego.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej

Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga nr. obligacji.

Po zł. 300: 7—2, 67—50, 68—50, 165—2,
227—43, 243—2, 245—50, 266—50, 308—34,
393—34, 349—43, 400—2, 400—50, 490—2,
566—50, 612—50, 630—34, 681—50, 726—43,
751—43, 759—43, 814—50, 839—2, 840—43,
889—2, 875—50, 906—34, 996—34, 1176—43,
1246—34, 1243—50, 1255—43, 1273—43, 1324—34,
1350—50, 1350—34, 1393—34, 1450—50, 1601—43,
1645—43, 1656—2, 1840—43, 189 —2, 1911—34,
1971—2, 2050—34, 2120—2, 2305—2, 2309—43,
2442—34, 2458—34, 2463—2, 2491—43, 2528—43,
2532—50, 2674—50, 2725—34, 2762—43, 2789—43,
2864—50, 2844—2, 2936—50, 2976—2, 2976—50,
3049—43, 3049—50, 3056—50, 3129—43, 3152—43,
3148—50, 3075—34, 3214—43, 3229—34, 3447—2,
3534—34, 3584—50, 3582—2, 3614—43, 3638—43,
3658—43, 3684—2, 3684—50, 4047—43, 4103—43,
4488—50, 4228—43, 4265—34, 4271—2, 4316—34,
4474—43, 4726—43, 4745—50, 4833—43, 4889—50,
4922—50, 4942—43, 5144—50, 5269—34, 5286—50,
5278—43, 5317—43, 5320—43, 5371—2, 5406—43,
5431—43, 5469—2, 5533—2, 5578—50, 5589—50,
5690—43, 5791—34, 5798—43, 5861—34, 6026—2,
6061—50, 6073—50, 6081—50, 6134—2, 6125—43,
6150—43, 6251—2, 6406—2, 6551—2, 6796—2,
6862—2, 6888—2, 6877—50, 6915—50, 6960—2,
7009—43, 7027—43, 7039—50, 7089—43, 7139—43,
7105—34, 7197—43, 7200—50, 7328—43, 7478—50,
7498—43, 7558—34, 7595—50, 7918—43, 8202—43,
8223—2, 8386—43, 8550—50, 8550—2, 8588—2,
8605—43, 8632—43, 8671—43, 8759—43, 8787—34,
8801—50, 8886—43, 8916—50, 9935—43, 8984—2,
9140—43, 9146—2, 9149—2, 9211—2, 9224—43,
9342—43, 9495—43, 9477—2, 9510—34, 9660—43,
9864—43, 9871—34, 9910— , 9913—43, 9936—50,
9956—50, 10102—2, 10151—43, 10183—34,
10262—50, 10275—43, 10348—43, 10366—2,
10667—43, 10731—2, 10864—43, 11004—50,
11076—2, 11168—50, 11254—43, 11269—2,
11336—43, 11446—50, 11589—43, 11708—2,
11864—43, 11885—2, 11899—2, 12009—34,
12049—43, 12161—43 12211—34, 12470—43,
12474—34, 12533—34, 12554—2, 12591—43,
12617—43, 12697—34, 12719—43, 12739—43,
12741—2, 2804—2, 12911—2, 12918—43,
13083—43, 13087—43, 13124—43, 13315—34,
13321—43, 13351—50, 13544—34, 13512—34,
13529—43, 13546—2, 13569—43, 13597—34,
13627—43, 13657—50, 13697—43, 13925—43,
13941—50, 14041—34, 14051—2, 14138—34,
13232—2, 14254—43, 14296—34, 14326—2,
14447—34, 14463—43, 14475—50, 14530—43,
14596—43, 14817—43, 14830—43, 14835—43,
14878—50, 14899—43, 14876—43, 15001—43,
15136—2, 15238—43, 15392—50, 15404—2,
15516—34, 15540—43, 15575—34, 15639—2,
15681—2, 15681—2, 15711—34, 15775—34,
15787—50, 15803—43, 15843—2, 15827—43,
15957—34, 15960—43, 16048—43, 16039—43,
16075—50, 16089—43, 16094—43, 16107—34,
16393—50, 16399—43, 16459—43, 16595—43,
16603—34, 16644—43, 16747—43, 16899—34,
16929—2, 16840—2, 17109—43, 17184—34,
17273—34, 17339—2, 17346—34, 17380—2,
17468—50, 17517—2, 17552—43, 17657—50,
17677—34, 17714—43, 17766—34, 17842—43,
18229—34, 18303—2, 18319—43, 18342—50,
18441—34, 18545—50, 18594—43, 18788—43,
18921—34, 18934—43, 19093—50, 19242—43,
19308—34, 19320—43, 19328—34, 19373—34,
19373—34, 19484—43, 19527—43, 19541—50,
19594—43, 19643—34, 19698—43, 19788—43,
19912—50, 19979—43, 20001—34, 20150—43,
20221—43, 20251—2, 20414—34, 20565—50,
20604—43, 20660—2, 20681—34, 20711—43,
20712—43, 20745—2, 20795—43, 21002—2,
21235—50, 21285—34, 21405—2, 21437—50,
21592—34, 21619—43, 21626—43, 21679—34,
21686—43, 21712—43, 21734—50, 21976—43,
22089—2, 22172—34, 22222—43, 22451—2,
22492—50, 22570—43, 22597—43, 22762—2,
22781—50, 22850—2, 22812—43, 22954—43.

Żona „dyplomaty" okazała się złodziejką

i handlarką żywym towarem. — Ujęcie przestępczyni poszukiwanej w całej Polsce

Warszawa, 9 marca.

W dniu wczorajszym wpadła w ręce władz śledczych poszukiwana przez policję warszawską, łódzką, katowicką i krakowską oraz przez sądy i prokuraturę 25-letnia Tauba Grosman, niebezpieczna złodziejka międzynarodowa ukrywająca się przed wymiarem sprawiedliwości i mająca do odsiedzenia wyrok 3-ch lat więzienia.

Ubrana w eleganckie futro, urodziwa niewiasta, wydała się podejrzana przechodzącemu patrolowi wywiadowców i jeden z nich, przystąpiwszy do nieznajomej, poprosił ją o dowód osobisty. Młoda kobieta odpowiedziała wyniośle cudzoziemskim akcentem, że **jest żoną wysokiego urzędnika jednego z poselstw zagranicznych i mieszka w „Bristolu"**. „Cudzoziemka" radziła przy tym wywiadowcy, by natychmiast pozostawił ją w spokoju, w przeciwnym bowiem razie może się poważnie narazić. Niezrażony tym wywiadowca zabrał oburzoną niewiastę do komisariatu, gdzie stwierdzono, że jest to Tauba Grosmanowa, oddawna poszukiwana przez władze.

Jak ustalono, Grosmanowa przez pewien czas pracowała wspólnie ze swym mężem na innym terenie. Grosman mianowicie prowadził **na szeroką skalę handel żywym towarem, przy czym żona występowała jako jego siostra. Grosman zawarł w ciągu 2-letniej działalności 47 ślubów, a następnie ofiary swe wywoził zagranicę, sprzedając je do lupanarów.** Ponieważ Grosmanowa, kobieta dobrze się prezentująca, potrafiła zachęcić naiwne dziewczęta, te z ufnością szły na lep słodkich słówek i przyrzeczeń handlarza, który wreszcie za ohydną swą działalność skazany został na 15 lat więzienia.

Pozbawiona intratnego źródła dochodów, Grosmanowa wyspecjalizowała się w zawodzie złodziejskim. Grasując w pociągach dalekobieżnych, dzięki swej elegancji i urodzie łatwo nawiązywała znajomość z zamożnymi panami, których następnie, gdy para przenosiła się do hotelu, doszczętnie ograbiała.

Grosmanowa jest ponadto poszukiwana za podrzucenie swego 2-letniego dziecka, które było jej ciężarem przy wykonywaniu złodziejskiego procederu

Podczas rewizji znaleziono przy niej bilet okrężny 2 klasy oraz biżuterię, pochodzącą z kradzieży.

Sprytną złodziejkę osadzono w więzieniu.

Artysta-malarz oszukał policjanta

eskortującego go do więzienia. — Niezwykły proces przed sądem warszawsk m

Warszawa, 9 marca.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Warszawie odpowiadał posterunkowy Jan Płoszaj, oskarżony o niedopilnowanie eskortowanego aresztanta Ewalda Bema, artysty-malarza, zamieszanego w aferę podrabiania dzieł sztuki, oraz oskarżonego przez malarza bułgarskiego, Mendoli—Ganessa, o przywłaszczenie.

Bem, który zbiegł eskortującemu policjantowi, został po kilku miesiącach ujęty, a chcąc, by policjant otrzymał mniejszą karę, zeznał, iż uciekł mu z dworca i że wzbudził w nim litość w ten sposób, że powiedział, że jest zdeklarowanym gruźlikiem.

Oskarżony na rozprawie opowiedział jednak, że aresztant nie uciekł przy wyjściu z dworca, lecz z mieszkania swych rodziców, dokąd go Płoszaj zaprowadził, albowiem Bem potrafił zaapelować do najczulszych jego uczuć, **mówiąc, że pragnie pożegnać się ze swą umierającą matką.**

Sąd w wyniku rozprawy skazał policjanta na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Katastrofa autobusowa pod Krakowem

Autobus zdruzgotany.—5 osób ciężko i 13 lżej rannych

Kraków, 9 marca.

(Pat) Wczoraj, późnym wieczorem na szosie między Krakowem a Wadowicami, pod Mogilanami, wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus bielsko-bialskiej spółki elektryczno-kolejowej, kursujący na linii Kraków-Wadowice-Bielsko, w drodze z Krakowa do Wadowic na zjeździe z góry Migilańskiej wymijając jadącą szosą furmankę, zawadził o słupki przydrożne **obalając je i runął z wysokości 5 metrów w rów przydrożny. Autobus, którym jechało 18 pasażerów, rozbił się doszczętnie. Z jadących pasażerów, pięć osób, które odniosły ciężkie rany, przewieziono do szpitala. Pozostałych 13-tu pasażerów odniosło lekkie kontuzje.**

Szofer Ludwik Strzemszak z Bielska wyszedł z katastrofy cało. Najcięższe rany odniosła Antonina Chomowa, właścicielka apteki w Wadowicach, która doznała złamania miednicy i licznych obrażeń wewnętrznych. 30-letni kupiec Rosner z Chrzanowa doznał ran dartych policzka i oderwania całej dolnej wargi. Dotkliwe rany twarzy i głowy odnieśli: Dawid i Jakub Gelwachsowie z Wadowic, inż. Kazimierz Czapliński z Kołaszyc, Franciszek Oremus z Izdebnika i i in.

Wstępne dochodzenia wykazały, że szofer był trzeźwy i jak się wydaje — nie ponosi winy wypadku.

Trzydniowa wycieczka do Zakopanego

Na zakończenie sezonu zimowego organizuje sekcja Narciarska „MAKABI" 3-dniową wycieczkę do Zakopanego w dn. 11—14 b. m.

W programie, przejazdy kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem, kurs narciarski i wycieczki piesze.

Miejsca w wagonach są numerowane (specjalne do leżenia z pościelą).

Opłata ryczałtowa wynosi zł. 40.—

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat „MAKABI", Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie, w godz. 10—14 i 18—22-ej.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś o godz. 9.30 wiecz. Klub Inteligencji Żydowskiej gościć będzie dr. Helenę Sokołow, znaną pisarkę, autorkę „Rapsodyj biblijnych", która wygłosi odczyt n. t. „O wiecznotrwałych pierwiastkach duszy kobiecej".

Wstęp dla członków i zaproszonych przez zarząd gości. Z chwilą rozpoczęcia odczytu drzwi na salę zostaną zamknięte.

W sobotę, dnia 12-go marca o godz 9.30 w. odbędzie się herbatka klubowa, podczas której dr. Schweig, po powrocie z Palestyny, wygłosi odczyt p. t. „Palestyna w dobie obecnej". Wstęp dla członków i zaproszonych przez zarząd gości.

Pomagając bezrobotnym,
spełniasz swój obowiązek obywatelski

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 10 marca 1938 r.

Reformy podatkowe

Gdyby będące „na tapecie" projekty prawodawcze uszeregować wedle stopnia zainteresowania szerokich kół — zapewne pierwsze miejsce zajęłaby reforma podatkowa. Dzisiaj, blisko już końca sesji budżetowej parlamentu można i należy się rozejrzyć — jak sprawa tej reformy się układa.

A więc przede wszystkim wypada stwierdzić — iż pierwotne iunctim zespołu projektów, składających się na „małą reformę" zostało przez rząd zarzucone. Wysunięty tutaj postulat „reformy na raty" jest realizowany. Każdy z projektów uzyskał dorębny żywot i maszeruje oddzielnie.

W tym odrębnym marszu projektów — utknął przede wszystkim po drodze projekt noweli do ustawy o opłatach stemplowych. Rząd, co podnieść należy z uznaniem, wziął pod uwagę jednomyślnie negatywne stanowisko zainteresowanych sfer gospodarczych; negatywne zwłaszcza w odniesieniu do pomysłu szacunków urzędowych przedmiotu tranzakcji. Projekt nie wszedł wogóle do izby. Ucichło o nim zupełnie. Jest najwidoczniej w stadium przeróbki. Pamiętajmy jednak, że miał on zrealizować obniżkę niesłychanie wysokiego stempla od obrotu nieruchomościami; na tę reformę czekamy.

Na czoło wysunął się projekt noweli do ustawy o podatku dochodowym. I słusznie. Projekt ten, którego główną treścią jest zniesienie podwójnego opodatkowania dochodów, płynących z przedsiębiorstw osób prywatnych — został przychylnie przyjęty przez opinię. Jak mówimy, posunął się też najdalej: jest jedynym już uchwalonym przez komisję izby poselskiej. Zapewne zdąży stać się prawem w sesji bieżącej.

Marsz z opóźnieniami odbywają łączące się w swej treści projekty o kartach rejestracyjnych i podatku obrotowym. Tu — jak dotąd — stanowisko kół gospodarczych, z wyjątkiem chyba organizacji reprezentujących przedsiębiorstwa najdrobniejsze, jest negatywne Mimo to projekt wszedł do Izby W dwóch trzech słowach rzecz streszczając, przypominamy, że chodzi o karty rejestracyjne, które cechuje cały szereg wad dotychczasowych świadectw przemysłowych, a nadto — o podwyżkę stawki podatku obrotowego. Punkt ciężkości spoczął — co było łatwe do przewidzenia — na kwestii wynalezienia równoważnika dla skarbu, a także samorządów za zniesienie „patentów". Koła gospodarcze kwestionują przede wszystkim trafność podstaw kalkulacyjnych projektu. Rząd twierdzi, że „patenty" dają ok. 40 mil., z czego państwo ma 27 milj. złótych. Rząd szacuje opodatkowane obroty gospodarcze w Polsce na 16 miliardów złotych rocznie, wobec czego na wydobycie z tego obrotu dodatkowych 27 milionów musi podnieść generalnie stawkę podatku obrotowego conajmniej o 1,7 promille, a z marżą na nieściągalność — 2 promille! Koła gospodarcze szacują obrót w Polsce na 22 miliardy, wobec czego wystarczyłaby podwyżka o jakieś jeden i ćwierć promille. Już na samym wstępie polemiki zwracaliśmy uwagę na brak cyfr statystycznych, jako na podstawową jej ułomność. Nic dziwnego, że pewne koła samorządu gospodarczego — w widocznej myśli wycofania się z honorem ze sprawy reformy podatku przemysłowego do podatniejszego czasu — radzą poczekać aż będą opracowane jako tako aktulne cyfry statystyki o obrotach w Polsce. Rzecz odroczyłaby się do przyszłych sesji, a narazie wszystko pozostałoby po staremu. (Pamiętajmy, że obowiązująca ustawa obniża stawki podatku obrotowego generalnie o 1 promille od nowego roku!). Jakżeż sprawa wygląda w parlamencie? Trudno przewidzieć, ale zorientowani twierdza, że argumentacja kół gospodarczych trafiła do przekonania bardzo wielu posłom i senatorom. Podobno na obrady komisyjne przygotowywana jest ogromna ilość poprawek poselskich. Abstrahując więc od możliwości nadania ustawie merytorycznie innej postaci — mało prawdopodobnym jest technicznie, by przy nader zwolnionym w takich warunkach tempie prac — projekt został załatwiony w sesji bieżącej.

W straży tylnej kolumny projektów maszeruje ustawa o ulgach inwestycyjnych. Jej perspektywy są jeszcze niejasne.

Dr. A. Z.

Sytuacja w włókiennictwie łódzkim

Wzmożona produkcja przy słabej koniunkturze na rynku — Przemysłowcy nie chcą przyjmować zwrotów. — Nadprodukcja grozi poważnymi komplikacjami

Obecna sytuacja w łódzkim przemyśle i handlu włókienniczym stoj przed znakiem niepewności. Producenci i kupcy, posiadający najbliższe i najbardziej bezpośrednie stosunki z odbiorcami prowincjonalnymi są zupełnie zdezorientowani i nie mogą ocenić kierunku włókiennictwa.

Z jednej strony w produkcji włókienniczej **koniunktura jest wyjątkowo pomyślna**, o czym świadczy zwiększony wskaźnik produkcji przędzalniczej zgrzebnej, wigoniowej, tkackiej. działanej, wykończalniczej, farbiarskiej itp., z drugiej strony **napływają protesty wekslowe, prośby od klientów o prolongatę zobowiązań oraz zachodzą liczne wypadki cichych, to jest niesądowych, niewypłacalności.**

Jak z powyższego wynika, wysoka koniunktura, którą rejestruje obecnie statystyka wskaźników produkcyjnych we włókiennictwie łódzkim, **nie ma jakgdyby oparcia na rynku handlowym.**

Kupiectwo, wyczerpane finansowo, nie wykazuje większej aktywności. jeżeli chodzi o zakupy towarów. Hurtownicy dokonywują zakupów bardzo ostrożnie nabywając tylko te artykuły, które cieszą się już na rynku większym popytem. Ostrożność hurtowników jest zupełnie wytłumaczona, jeżeli się zwróci uwagę na fakt, że **detal włókienniczy na prowincji i w Łodzi dotychczas nie wykazuje ożywienia, to samo odnosi sie do przemysłu konfekcyjnego.**

Poza tą okolicznością natury zasadniczej, hurtownicy podkreślają, że w roku bieżącym jest coraz trudniej z tak zwanymi **zwrotami towarowymi.** Jak wiadomo, zwroty towarowe w latach ubiegłych ułatwiały większe zakupy ze strony hurtu towarowego, który nie obawiał się nagromadzenia towarów po sezonie na składzie, wobec przyjmowania tego towaru następnie przez producentów.

Ostatnio zapanowała tendencja do nieprzyjmowania zwrotów. Jest to przeprowadzane przez niektóre firmy z całą konsekwencją. Doszło nawet do tego, że niektóre firmy nie cofnęły się przed sprawami sądowymi przeciwko stałym klientom, przysyłającym zwroty.

Dwie, zasadniczo rozbieżne, tendencje we włókienictwie łódzkim, a więc wielka produkcja w przemyśle i słaba koniunktura na rynku handlowym, są ciekawym zagadnieniem przemysłowym Łodzi.

Sfery miarodajne podkreślaja. że **wzmożona wytwórczość włókiennicza jest w chwili obecnej nieuzasadniona,** ponieważ zdolności nabywcze zarówno wsi, jak i miasta zupełnie nie wzrosły. Na skutek wyraźnej nadprodukcji włókienniczej w obecnym sezonie zaistniało niebezpieczenstwo zaburzeń na odcinku cen.

Należy zaznaczyć, że obecna zwiekszona produkcja ma rzekomo na celu obniżenie koszttów pradukcji ze strony przemysłowców, a co za tym idzie **podniesienie rentowności, w rezultacie** jednak może sprowadzić katastrofe. — **W wypadku zniżkowego kształtowania się cen z powodu dysproporcji pomiędzy podażą a popytem, rentowność zakładów włókienniczych w Łodzi może ulec dalszej zniżce.**

Niejednolita tendencja dla walorów

5-proc. łódzkie listy zastawne XK — 63,95 — 64 — 70

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym w dalszym ciągu **tendencję niejednolitą.** Z papierów procentowych państwowych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa **zniżce o 75** punktów do 84.10, w płaceniu, 84.60 w żądaniu, 3 proc. pożyczka inwestycyjna II emisji z powodu ciągnienia, nadal była nienotowana. 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna zarówno w drobnych jak grubszych odcinkach **zniżkowała po 25 punktów**, spadając do 66 w płaceniu 66.25 w żądaniu (drobne odcinki) oraz 66.25 w płaceniu, 66.75 w żądaniu (grubsze odcinki). 4 proc. pożyczka dolarowa uległa **zniżce** o **45** punktów, spadając do 41.85 w płaceniu, 42.30 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym 4 proc. pożyczką konwersyjną obracano po kursie 70.25 w płaceniu, 71 w żądaniu, a 4 proc. pożyczką konsolidacyjną po kursie 67 w płaceniu, 68 w żądaniu.

Dla **papierów proc. prywatnych** istniała w dniu wczorajszym tendencja **mocniejsza.** 5 proc. łódzkie listy zastawne serii XK. uległy **zwyżce** o **15** pkt., dochodząc do 63.95 w płaceniu, 64.70 w żądaniu. **15 punktową zwyżkę** zanotowano również dla 5 proc. warszawskich listów zastawnych nowych do 70.65 w płaceniu, 71.15 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych akcjami Banku Polskiego obracano na łódzkim rynku prywatnym po kursie 113.50 w płaceniu, 114.50 w żądaniu.

Na rynku prywatnym obroty papierami wartościowymi były w dniu wczorajszym nieduże.

Akcja doszkalania robotników

Konferencja przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych w urzędzie wojewódzkim

Odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego województwa **inż. Głogowskiego**, konferencja przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, w **sprawie akcji doszkalania robotników.**

Kwota preliminowana na ten cel wynosi zł. 70.000 . Do tej pory Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi ofiarowała kwotę 25.000 zł. Konferencja miała na celu ustalenie sposobu pokrycia pozostałych 45 tysięcy złotych. Przedstawiciele niektórych zrzeszeń gospodarczych uważali, że przed ustaleniem sposobu zebrania pozostałej kwoty, należałoby dokładnie określić jakie sumy ofiarują na cel doszkalania robotników instytucje tego rodzaju, jak elektrownia łódzka, gazownia i t.p.

W wyniku ożywionej dyskusji **uchwalono opodatkować się w ten sposób, by poszczególne zrzeszenia, w zależności od ilości zatrudnionych w fabrykach,** należących do tych zrzeszeń, **robotników, zadeklarowały po groszy 50 od każdego robotnika.** W związku z powyższym, komitet ten postanowił wysłać do poszczególnych zrzeszeń odpowiednie deklaracje do wypełnienia, przy czym postanowiono określić termin wypełnienia tych deklaracyj na 7 do 10 dni.

Zryczałtowanie podatku obrotowego

Związek izb nie godzi się na wyłączenie z ryczałtu przedsiębiorstw kat. II handlowej bądź kat. IV przemysłowej

Ministerstwo skarbu przesłało samorządowi gospodarczemu do zaopiniowania **projekt rozporządzenia o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu na 1938 r.** Ze względu na przygotowywane i roztrząsane obecnie na terenie sejmowym zagadnienie zmiany ustawy o podatku przemysłowym ryczałt byłby ustalony **tylko na jeden rok,** przez automatyczne przedłużenie kwot ustalonych w poprzednim okresie.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych powołał się na przedstawioną ministerstwu skarbu w ubiegłym roku opinię, w której stwierdził, że **pobór podatku przemysłowego w postaci ryczałtu dał znaczne korzyści tak płatnikom, jak i skarbowi państwa.** Ustalenie bowiem ryczałtu podatku obrotowego raz na dwa lata w stałej kwocie zwolniło płatników od ewentualnych niespodzianek przy ustalaniu wysokości należnego od nich podatku od obrotu. Natomiast skarbowi państwa ryczałt przyniósł znaczne uproszczenie techniki wymiarowej wobec przeprowadzenia wymiaru tylko raz na dwa lata w formie ugody z płatnikiem. Nowa forma przyniosła również skarbowi państwa korzystniejsze wyniki finansowe.

Mimo opinii, że **formę ryczałtową podatku należałoby zatem rozciągnąć na szersze koła przedsiębiorstw,** Związek Izb, wobec konieczności automatycznego przedłużenia na jeden rok dotychczasowych zasad zryczałtowanego podatku, wypowiedział się za utrzymaniem obowiązującego w ubiegłych latach zakresu jego działania, **nie godząc się jednakże na projektowane** równocześnie **ograniczenie w formie wyłączenia z ryczałtu przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wykupujących świadectwa przemysłowe kat. II-ej handlowej, bądź kat. VI przemysłowej.** Równocześnie Związek Izb wskazał na potrzebę przeprowadzenia pewnych zmian proceduralnych.

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, słabsza dla Paryża. Obroty były normalne. Notowano: Amsterdam 295, Bruksela 89.25, Gdańsk 100, Londyn 26.45, Nowy Jork 5.27.13, Nowy Jork-kabel 5.27,25, Paryż 16.88, Praga 18.50, Sztokholm 136.20, Zurych 122.40. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24.50, kanadyjskie 9.24, floreny holenderskie 294, franki francuskie 16.58, szwajcarskie 121-90, funty angielskie 25.36, palestyńskie 25.95, belgi belgijskie 89, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.50, duńskie 117.60, norweskie 132.25, szwedzkie 135.55, liry włoskie 21.10, szylingi austriackie 89, marki fińskie 11.30, marki niemieckie 98, niemieckie srebrne 115.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy wększych obrotach dla akcyj Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 113.50, Węgiel 31.25, Lilpopy 65, Starachowice 38.25, Żyrardów 70—71.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I. em. 84.50, seria 94, 4 proc. dolarowa 42.25, 4 proc. konsol. 67.75, drobne 67.63, 5 proc. konwers. 70, 4 i pół proc. poż. wewnętrzna 66.25 — 66.13 — 66.25, kupon bieżący 8 proc. listów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego dolarowych gwarantowanych na 9 b. m. wynosi 47.93, 4 i pół proc. ziemskie 63.50 — 63.75, 4 i pół proc. Warszawy 70, 5 proc. Warszawy stare 75—74.75, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 64.25, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57.25 — 57.38. W obrotach prywatnych: 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L" — 62.25, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — odcinki po 1.000 zł. — 70.50, 6 proc. oblig. Warszawy 6 em. 76, 8 i 9 em. 72.50, 3 proc. renta ziemskie 59—59.50, odcinki po 500 zł. 60, po 100 zł. 69, Norblin 78, Ostrowiec 54.50, Rudzki 10.75.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 85.50—85.25, dolarówka 43.00—42.75, poż. konsolidacyjna grube 68.00—67.75, poż. konsolidacyjna drobne 67.75—67.50, poż. wewnętrzna grube 67.00 — 66.75, poż. konwersyjna 70.25—70.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X-ta 64.50—64.25, Bank Polski 113.50—113.00. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wszystkie notowania bez zmiany. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 8-go marca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.12, marzec 9.04, kwiecień 9.05, maj 9.06, czerwiec 9.08, lipiec 9.10—9.11, sierpień 9.13, wrzesień 9.16, październik 9.20, listopad 9.20, grudzień 9.20, styczeń 9.22.

NOWY ORLEAN: Loco 9.29, marzec 9.20, maj 9.20, lipiec 9.24, październik 9.31, grudzień 9.31, styczeń 9.32.

LIVERPOOL: Loco 5.12, marzec 4.98, kwiecień 9.94, maj 4.98, czerwiec 4.99, lipiec 5.05, sierpień 5.07, wrzesień 5.09, październik 5.11, listopad 5.12, grudzień 5.13, styczeń 5.15, luty 5.16.

Giza: Loco 7.59, marzec 7.07, maj 7.02, lipiec 7.06, wrzesień 7.06, październik 7.08, listopad 7.08, styczeń 7.09.

Egipska: Loco 8.54.

Upper: Loco 6.13, marzec 5.91, maj 5.96, lipiec 5.99, wrzesień 5.98, październik 6.05, listopad 6.05, styczeń 6.07.

BREMA: Loco 11.01, maj 10.30, lipiec 10.48, październik 10.72, grudzień 10.85, styczeń 10.92.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 13.91, maj 14.09, lipiec 14.19, listopad 14.47.

Gize: Marzec 12.95, maj 13.05, lipiec 13.09, listopad 13.27.

Ashmouni: Kwiecień 10.70, czerwiec 10.66, październik 10.82.

Książęce zaręczyny

Wiedeń, 9 marca.

(PAT) W Tilgen, w domu arcyksięcia Piotra Ferdynanda Habsburga i arcyksiężny Krystyny odbyły się zaręczyny ich syna arcyksięcia Gotfryda z księżną Dorotą bawarską młodszą córką księcia Franciszka. Książe Franciszek jest bratem kronprinza Ruprechta bawarskiego.

Walka o ordynację wyborczą do samorządu

na terenie Komisji sejmowej. — Wniosek pos. Waszkiewicza o odrzucenie projektu rządowego upadł

Warszawa, 9 marca.

Dziś po południu zebrała się w sejmie komisja do spraw samorządu miejskiego. Pos. dr. Duch zreferował rządowy projekt ustawy o ZMIANIE ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH WARSZAWY, ŁODZI, POZNANIA, LWOWA, WILNA I KRAKOWA.

Jak wiadomo, według projektu rządowego, oprócz radnych wybranych w drodze wyborów powszechnych, rady miejskie składałyby się jeszcze z delegatów wybranych przez organizacje zawodowe i gospodarcze.

Jak już donosiliśmy referent pos. dr. Duch całkowicie przerobił projekt rządowy i zamiast delegatów organizacyj gospodarczych i zawodowych, proponuje,

AŻEBY 80 PROC. RADNYCH WYBRANO W GŁOSOWANIU POWSZECHNYM,

a pozostałe 20 proc. radnych miałoby pochodzić z kooptacji dokonanej przez owych 80 proc. radnych wybranych.

Pos. dr. Duch motywuje swoją niechęć do wyborów kurialnych tym, iż organizacje gospodarcze i zawodowe w ramach samorządu terytorialnego nie posiadają swych odrębnych interesów.

Poza tym, zdaniem pos. dr. Ducha, na wybory delegatów w organizacjach gospodarczych i zawodowych mogłaby w dużej mierze oddziaływać administracja państwowa.

Nad referatem pos. dr. Ducha wywiązała się obszerna dyskusja.

Pos. Kopeć z Katowic i Waszkiewicz z Łodzi występowali przeciw projektowi rządowemu, zarówno pierwotnemu, jak i przeredagowanemu przez dr. Ducha. Obaj posłowie, reprezentujący interesy robotnicze, wskazywali na ukrócenie woli ludności w projekcie rządowym, a szczególnie na ukrócenie praw wyborczych robotników.

Zdaniem pos. Kopcia i Waszkiewicza

NALEŻAŁOBY POPROSTU UTRZYMAĆ W MOCY PIĘCIOPRZYMIOTNIKOWE PRAWO WYBORCZE DO SAMORZĄDÓW BEZ ŻADNYCH OGRANICZEŃ.

Pos. adw. Szczepański oraz pos. Wierzbicki dyr. Lewiatana, akcentowali konieczność uwzględnienia specyficznych interesów gospodarczych i zawodowych, których najskuteczniej będą bronić delegaci wybrani przez organizacje wskazane w projekcie rządowym.

Również pos. Światopełk-Mirski popierał projekt rządowy, uważając, że dotychczasowy system wyborczy doprowadził do walk politycznych na terenie samorządów, czego najlepszym dowodem były

ZNANE WYPADKI W RADZIE MIEJSKIEJ W ŁODZI.

Projekt rządowy poprawia ten stan rzeczy i dla tego sejm winien go uchwalić.

Pos. dr. Gotlieb wystąpił przeciwko projektowi rządowemu, jako prowadzącemu do częściowego korporacjonizmu.

Również kooptację przewidywaną w projekcie pos. dr. Ducha, uważa pos. dr. Gotlieb za niedopuszczalną, gdyż daje ona niczym nieuzasadnioną premię tej większości, która wyszła z głosowania powszechnego.

Projekt rządowy oraz poprawki pos. dr. Ducha zwalczali także posłowie ukraińscy.

Pod koniec dr. Sommerstein sprostował pewien stale powtarzający się w dyskusjach prasowych błąd, polegający na tym, iż przewiduje się, jakoby ludność żydowska miała osiągnąć korzyści z faktu delegowania do rad miejskich przedstawicieli organizacyj gospodarczych. Kandydatów bowiem do rad miejskich nie będzie ustalał ogół członków danej organizacji, ale jedynie zarząd, w którym z reguły zasiada minimalna ilość Żydów.

Pos. dr. Sommerstein zwalcza projekt rządowy i poprawki dr. Ducha, uważając, iż niema powodu krępowania woli ludności również i w dziedzinie jej reprezentacji samorządowej.

Wniosek o

ODRZUCENIE PROJEKTU RZĄDOWEGO

postawił pos. Waszkiewicz. Przeciwko wnioskowi i w obronie projektu rządowego wystąpił wiceminister spraw wewnętrznych dr. Władysław Korsak.

W głosowaniu za projektem rządowym oświadczyło się 10 posłów, a przeciw projektowi 8 posłów, w tym posłowie reprezentujący interesy robotnicze, posłowie żydowscy i posłowie ukraińscy.

Następne posiedzenie komisyj odbędzie się w przyszłą środę. Na posiedzeniu tym komisja przystąpi do opracowania ordynacji wyborczej, kolejno artykuł po artykule, przy czym zajdzie prawdopodobnie konieczność wielokrotnego głosowania nad sformułowaniami rządowymi i poprawkami dr. Ducha.

Zajścia antyżydowskie w Węgrowie

Policja przywróciła spokój i porządek

Warszawa, 9 marca.

We wtorek, w dniu targowym, doszło w Węgrowie do zajść antyżydowskich. Stragany żydowskie zostały wywrócone a towary uległy zniszczeniu.

Wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte.

Kilku Żydów zostało pobitych. Policja przywróciła porządek.

O podrabianie tkanin „Woli"

Przed ciekawą rozprawą sądową w Łodzi

Jak się dowiadujemy, sp. akc. „Wola" wystąpiła na drogę sądową przeciw dwum firmom włókienniczym w Łodzi, które podrabiały artykuły, produkowane przez „Wolę" p. n. „Panorama", mimo zastrzeżenia prawnego w urzędzie patentowym — zarówno wzoru jak i nazwy.

Szerokie sfery przemysłowo-handlowe oczekują z dużym zainteresowaniem wyniku tej sprawy sądowej.

Nie wolno nic darować

Projekt ustawy zakazujący wszelkich dodatków do sprzedanego towaru

Do ciał ustawodawczych wpłynął projekt ustawy (Druk sejmowy nr. 687) w sprawie **zakazu dołączania przy sprzedaży dodatkowych towarów i udzielania rabatów.** W myśl projektu w obrocie handlowym **przy sprzedaży** towarów bezpośrednio konsumentom pod legać ma zakazowi **przyrzekanie i udzielanie dodatków** (dodatkowych towarów) oraz ogłaszanie i udzielanie jednolitych rabatów **w towarze i gotówce.** Pod pojęciem dodatków projekt traktuje **wszelkie przedmioty, posiadające wartość obiegową** i w normalnym obrocie oddawane jedynie za opłatą.

Przepisy powyższe nie znajdą zastosowania jeśli:

a) dodatek stanowić będą przedmioty o **nieznacznej wartości,** które jako reklama w sposób widoczny oznaczone są przez reklamującą firmę albo też, jeżeli chodzi o **przedmioty o minimalnej wartości,**

b) dodatek stanowić będzie zgodnie z zwyczajami handlowymi, przynależność do towaru lub świadczenia uboczne.

Przy ogłaszaniu lub udzielaniu dozwolonych dodatków wymienionych pod a i b obowiązywać ma jednak **zakaz oznaczania ich, jako bezpłatne** (podarek, premie) oraz uzależnienie ich udzielania od losowania lub innego przypadku.

Winni naruszenia przepisów ustawy będą karani **grzywną do zł. 3.000 niezależnie od ewent. odpowiedzialności cywilnej.**

Współpraca flot — italskiej i polskiej

Budowa specjalnego składu owocowego w Gdyni

Duże zainteresowanie w świecie żeglugowym budzi olbrzymi program rozbudowy floty handlowej w Italii, który przewiduje wzrost tej floty o 200 do 250 tysięcy ton.

Tonaż ten jest przeznaczony na wzmożenie obsługi szeregu dotychczasowych italskich linii regularnych oraz na uruchomienie nowych linii m. in. **do portów bałtyckich.**

W związku z powyższym, jedno z angielskich czasopism żeglugowych donosi o zamierzonej **współpracy floty italskiej z Polską.**

Według tej informacji towarzystwo żeglugowe „Tirrenia" w Neapolu, zwróciło się z odnośną propozycją do Polski, przy czym polskie sfery wysuwają jako warunek współpracy **budowę składu owocowego w Gdyni.**

Dla obsługi linii bałtyckiej wymienione towarzystwo buduje podobno **11 statków motorowych o nośności 2.750 ton i szybkości 15 węzłów każdy.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Starcie między studentami przed gmachem uniwersytetu

Warszawa, 9 marca.

W dniu dzisiejszym na Krakowskim Przedmieściu, przed gmachem Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego doszło do utarczek między akademicką młodzieżą socjalistyczną a studentami endeckimi.

Policja nie dopuściła do dalszych bójek, aresztując kilka osób.

Paragraf aryjski w związku farmaceutów

Warszawa, 9 marca.

Na ogólnym zebraniu Związku Farmaceutów oddziału warszawskiego większością głosów uchwalono wniosek o wprowadzenie paragarfu aryjskiego.

Przeciwko uchwale jako nielegalnej, pewna grupa członków zgłosiła protest.

Wiec antykomunistyczny został zakazany, w obawie przed zajściami

Warszawa, 9 marca.

W dniu dzisiejszym odbyć sie miał wiec antykomunistyczny w sali Towarzystwa Higienicznego.

Komisariat rządu jednak, wobec zajść poniedziałkowych, nie zezwolił na odbycie wiecu.

Dzieci... pikietują sklepy

Warszawa, 9 marca.

Grupa dzieci ze szkół powszechnych przy ul. Karolkowej stanęła przed jednym ze składów ze słodyczami nie dopuszczając do wnętrza przechodniów chrześcijan.

Zawiadomiona o tym policja usunęła młodocianych pikieciarzy, aresztując kilka osób.

Epidemia cholery w Chinach

Hankou, 9 marca.

(PAT) W Szangteh, stolicy prowincji Hunan wybuchła epidemia cholery. W ostatnich dniach zanotowano 42 wypadki śmierci.

Misja sanitarna, przysłana z Szanghaju usiłuje zwalczyć epidemię, dokonując masowego szczepienia ludności.

Zgon Nessima Paszy, b. premiera egipskiego

Kair, 9 marca.

(PAT) Były premier Nessim Pasza zmarł dziś w nocy na zapalenie płuc.

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wydzierżawienie w parkach i skwerach miejskich miejsc dla zarobkowego dokonywania zdjęć fotograficznych (system Leica) w ciągu 1938 roku. Miejsca takie znajdują się: 2 — w parku im. Ks. J. Poniatowskiego, 1 — w parku im. H. Sienkiewicza, 1 — w parku im. Staszica, 1 — w parku Źródliska, 1 — na skwerze kolejowym oraz 1 — na skwerze przy placu gen. Dąbrowskiego.

Wzór oferty i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Plantacyj (ul. Żeromskiego Nr. 117 — park im. Ks. J. Poniatowskiego) w godzinach urzędowych.

Oferty z napisem: „Przetarg na wydzierżawienie miejsc na dokonywanie zdjęć fotograficznych" składać należy do dnia 21 marca r. b. do godziny 10-ej w biurze Wydziału Plantacyj, ul. Żeromskiego 117, park Poniatowskiego. Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 10-ej w biurze Wydziału w obecności oferentów.

Łódź, dnia 9 marca 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Do akt Nr. Km 284/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113 i 144 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafy garderoby, aparatu do trwałej ondulacji, luster, krzeseł, foteli fryzjerskich, taborecików, kabin, 3 aparatów do suszenia włosów, miski i 2 aparatów do grzania wody, oszacowanych na łączną sumę zł. 1525, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17 lutego 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI

Sprawa Zdzisława-Leszka Gruszeckiego p-ko Adamowi Gruszeckiemu.

Do akt Nr. Km 1593/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 24 marca 1938 roku o godz. 13 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 86, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia i soli glicerynowej, oszacowanych na łączną sumę zł. 710, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 marca 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI

Sprawa firmy „Ignis" p-ko Dawidowi Wygodzkiemu.

Do akt Nr. Km 293/38 i Nr. Km 1631/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 11, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 i 17 marca 1938 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 87 i 122 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do pisania i 2 kas ogniotrwałych, oszacowanych na łączną sumę zł. 2580, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 lutego 1938 r.
Komornik:
(—) M. LIPIŃSKI

Sprawa f. „Thonet-Mundus" i Skarbu Państwa p-ko A. Rubinsztajnowi i S. Łaskiej. SHDRLUF

OBWIESZCZENIE.

Jako tymczasowy prezydent m. Łodzi w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) podaje do publicznej wiadomości, że działając na zasadzie ustępu (3) art. 73 ustawy z dnia 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) oraz na zasadzie lit. a ustępu (1) art. 29 omawianego prawa budowlanego w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) uchwaliłem w zastępstwie Rady Miejskiej:

a) szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi zawartych między ulicami Zgierską, Pocztową, Sadową, Wspólną, wschodnią granicą działki Nr. 13 przy ul. Wspólnej, linią biegnącą w odległości 12 m. na wschód od wschodniej granicy działki Nr. 12 przy ulicy Chrobrego i osią ulicy Chrobrego, zmieniający częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych;

b) szczegółowy plan zabudowania terenów m. Łodzi zawartych między osiami ulic: Napiórkowskiego, Tatrzańskiej, Milionowej i linią biegnącą w odległości 60 m. na wschód, równoległą do zachodniej granicy nieruchomości J. Bartoszewskiego, położonej przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 134—6, zmieniający częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi.

Plany te począwszy od dnia 16 marca 1938 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożone będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12 w Oddziale Regulacji Miasta, pokój nr. 47, Plac Wolności 14.

We wskazanym wyżej okresie osoby zainteresowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią tego planu, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw temu planowi zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Plac Wolności 14).

Łódź, dnia 9 marca 1938 roku.
Tymczasowy Prezydent m. Łodzi
(—) MIKOŁAJ GODLEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 77 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.x. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36, poz. 59) oraz na podstawie § 17 ust. 2 i § 20 Rozporządzenia Ministrów: Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24.IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 300) — podaję do wiadomości, iż sprawdzenie wierzytelności należnych od Józefa Wernera, właściciela majątku Leżnica-Wielka, pow. łęczyckiego — odbędzie się w dwóch terminach t. j. dnia 21 marca 1938 r. i 24 marca 1938 r. w godzinach od 10-ej do 12-ej w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo - Rolnych w Łodzi przy ulicy Cegielnianej Nr. 43.

Lista sprawdzonych wierzytelności w myśl art. 80 ust. 2 wyżej powołanego rozporządzenia z dnia 24.X. 1934 r. będzie wyłożona w lokalu Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 43 — w ciągu dni 20-tu t. j. od dnia 4 kwietnia 1938 r. do dnia 23 kwietnia 1938 r. włącznie.

W wyżej podanym terminie osoby zainteresowane mają prawo przejrzeć wyłożoną listę wierzytelności i zaskarżyć postanowienie nadzorcy co do wpisania, lub odmowy wpisania na listę do Przewodniczącego Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi.

NADZORCA
(JAN KOŁODZIEJSKI)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.